

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 200 (1247)

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Wileński

Z dn. 3-go września r. b. przenosi swoją siedzibę na ul.

Mickiewicza 18.

(Gmach B-ci Jabłkowskich i piętro).

KSIEGARNIA JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE

została przeniesiona do nowego lokalu

przy **ul. ZAMKOWEJ 22** (naprzeciw kość. Św. Jana)

i poleca

PODRĘCZNIKI SZKOLNE do wszystkich szkół średnich i powszechnych
oraz **używane** książki **szkolne** (kupno — sprzedaż — zamiana).

Spisy podręczników do poszczególnych szkół — gratis.

2834-2

Jutro rozpoczyna się nauka w szkołach! — Gdzie zamierzacie zakupić książki i materiały
piśmienne?? — Pamiętajcie, że wszystko dla Was przygotowano

w

Księgarni Stow. Nauczycielstwa Polskiego

w WILNIE ul. KRÓLEWSKA 1.

2852

Najdogodniejsze źródło zakupu

Wszelkiego rodzaju towarów włóknistych

Palt i ubrań męskich

Płaszczki damskich i konfekcji

Galanterji męskiej i damskiej oraz bielizny

wszelkiego rodzaju.

Prosimy zwrócić uwagę na wystawę w 16 oknach magazynu.

Wil. Dom Tow. Przem.

Bracia Jabłkowscy Sp. Akc.

Wilno, Mickiewicza 18.

2840

POD PROTEKTORATEM MARZĄTKA

JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO



PIERWSZE

TARCIE POŁNOCE

WYTTAWA

ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA

18.8-9.9 w WILNIE 1928

Dziś

od 12 do 2 i od 4 do 10 w.

DWIE ORKIESTRY

od 8jw. do 10 w.

Dwa Chóry „Hasło” i „Pocztowy”.

2829

SZKOLNE KSIĄŻKI

nowe i używane

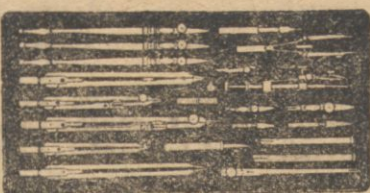
Materiały piśmienne

POLECA

Księgarnia K. Rutkiego
Wilno, Wileńska 38.
Telef. 941. 2718 2

Zamówienia za-
miejscowe wysła-
odwrotnie za zalicz. poczt.
Kupuje książki używane.

NA SEZON SZKOLNY



CYRKLE

SZKOLNE

TECHNICZNE

PRECYZYJNE

i INŻYNIERSKIE

2845-2

Suwaki rachunkowe, Miary, Deski i Sto-
ły rysunkowe, Aparaty projekcyjne, Mi-
kroskopy, Pióra wieczne Waterman'a

poleca

Magazyn Optyczno-Techniczny

G. GERLACH

Warszawa, Osolińskich 4.

PODRĘCZNIKI SZKOLNE

NOWE

i UŻYWANE

MATERIAŁY PIŚMIENNE

poleca

KSIEGARNIA

POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ

WILNO, Benedyktynka 2 — I piętro. 2851-1

LEKARZ-DENTYSTA

M. Altfeld-Gordon

powróciła

W. Pohulanka Nr. 16 m. 12.

DOM HANDLOWY T. BUNIMOWICZ

WILNO

WIELKA 44

upoważniony jest przez Magistrat m. Wilna na inkasowanie:

podatków: OD LOKALI I NIERUCHOMOŚCI oraz

należności za ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE

2818

Wpłaty są przyjmowane od 9 r. do 6 wiecz.

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie.

Wydziały: 1) Ogólno-Handlowy, 2) Rolniczo-Handlowy

3-letni kurs nauki.

Wstęp dla osób pici obojga po 6 klasach gimnazjum lub ukończeniu szkoły handlowej.

Sekretariat czynny od g. 8—14 i od 16—18. WILNO, ul. MICKIEWICZA 18. 2759-2



WSZYSTKIE

PODRĘCZNIKI SZKOLNE

SA DO NABYCIA

w KSIEGARNI ŚW. WOJCIECHA

PRZY UL. DOMINIKANSKIEJ 4. TEL. 8-45

Uwaga! Spisy książek używanych we wszystkich szkołach i gimnazjach
UDZIELAMY BEZPŁATNIE. 2836 1 Uwaga!

NA NOWY ROK SZKOLNY

Wszystkie przybory szkolne i biurowe w największym wyborze

po cenach przystępnych

Dla sklepików „Bratniej Pomocy”
SPECJALNY RABAT

W. BORKOWSKI

2807

MICKIEWICZA 5, tel. 372 • Filja: Ś-to Jańska 1, tel. 371.

Winiarnia SZ. ARSEBROD i R. SZWARC

UL. NIEMIECKA 22.

Pawilon własny na Targach Północnych

Celem umożliwienia Szanownej Publiczności wypróbowania naszego
bogatego wyboru win krajowych i zagranicznych, sprzedajemy w

naszym pawilonie na Targach

wina krajowe — 50 gr. za szklankę (szampańska)

2816

Przyjmujemy obstalunki w detalu i hurcie, **Żądacie naszego cennika.**
które wykonujemy punktualnie.

Na Sezon Szkolny

2835

Polski sklep papieru i materiałów piśmiennych

Władysława Puhaczewskiego

(dawniej K. Rio)

Wilno, ul. Zamkowa Nr. 7.

Poleca w wielkim wyborze wszelkie

artykuły piśmienne dla młodzieży szkolnej

Posiada na składzie papiery różnych gatunków, przybory kancelaryjne, artykuły

malarzkie i kreślarskie, ramy, obrazy. — Pocztówki z widokami Wilna oraz inne

artystycznie wykonane. Bilety wizytowe i t. d.

Towar pierwszorzędny.

CENY PRZYSTĘPNE.

8-kl. Humanistyczne Koedukacyjne Gimnazjum E. Dziecielskiej

z prawami szkół państwowych.

Ul. Ad. Mickiewicza 22.

Przyjmuje zgłoszenia do egzaminów wstępnych do kl. I-VII.

Kancelarja czynna codziennie od godz. 11—2.

2823

Przy gimnazjum 3-klasowa szkoła powszechna.

Egzaminy wstępne odbędą się od 2-go do 5-go września.

Skład Hurtowy G. Pitkowski i M. Jabłoński

ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumilly, naprzec. Hali Miejsk.). Tel. 12—13.

POLECA SŁONINĘ i SZMALEC AMERYKAŃSKI

marki „SWIFT”. Ceny przystępne.

Na prowincję wysyłamy za zaliczen. kolejo-
wem po otrzymaniu zadatku.

2746

KUP LOS

17 Polskiej Loterii Państwowej

w V klasie co drugi los wygrywa
ciągnięcie od 6 września do 13 października.

Główna wygrana **700.000** Złotych
Cena 1/4 losu — 50 zł., 1/2 losu — 100 zł., cena całego losu 200 zł.
Pozostała niewielka ilość losów w szczęśliwej kolekturze

K. Gorzuchowski

Wilno, Zamkowa Nr. 9.
Zamiejscowym wysyłamy pocztą.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 80,365.

2775 1

2775-0

W E Ł N A

w kłóbkach, paczkach i na wagę.
PRZEDZIAŁA LASE, JEDWAB we wszystkich kolorach hurtowo i detalicznie
i C. B. LASSE, JEDWAB we wszystkich kolorach hurtowo i detalicznie
PO CENACH HURTOWYCH
polecą
A. BACZKO
WARSZAWA, Nalewki 28, tel. 163—24 (front).

2848-1

Księgarnia Wacława Mikulskiego

WILNO, Wileńska 25. TELEFON 664
Polecą
PODRECZNIKI SZKOLNE do wszystkich Szkół
Ponadto kupuje i sprzedaje PODRECZNIKI UŻYWANE płacąc najwyższe ceny,
oraz zamienia na nowe.

2828-1

Francuski Ogródek Dziecięcy
N. SZEPOWALNIKOWEJ TROCKA 7.
Zapisy dzieci w kancelarii codziennie od godz. 11—13.
Rozpoczęcie zajęć dnia 3 września.

2582

Wytwórnia Win Owocowych

„ZAKRZEMIEC“

wł. hr. A. A. Potockiego
POLECA

wyborowe wina odleżałe.

Pawilon własny w alejach
głównych.

2805

Święciany!

Dr. B. Kowarski

powrócił z zagranicy.

2813

Dr. A. LIBO

(choroby uszu, gardła i nosa.)
Zawalnia 22,
powrócił od 9—11 i 2—5 pp.

2817

Zdolna

Ekspedjentkę

do działu konfekcji Damskiej

oraz

Ekspedjenta

do działu towarów włóknistych
poszukujemy

B-cia JABŁKOWSCY, Jagiellońska 2
Biuro.

2831

Dzień polityczny.

Dowiedujemy się, że Sejm Śląski ma w najbliższym czasie przeprowadzić dyskusję i uchwalić nową ordynację wyborczą. Na zasadzie nowej ordynacji będą dokonane w ciągu roku nowe wybory do Sejmu Śląskiego.

W dniu 1-ym września r.b. rozpoczął miesięczny urlop wypoczynkowy, p. minister Switalski.
Tego też dnia objął urządowanie nowomianowany podsekretarz stanu w Ministerstwie Oświaty, p. St. Czerwinski, oraz nowy dyr. dep. sztuki, p. W. Jastrzębowski.

W poniedziałek, dn. 3-go września wyjeżdża z Warszawy na teren woj. wileńskiego dyktator, złożona z wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, województwa grodzkiego i warszawskiego. Jest to trzecia kolejna wycieczka z cyklu „wyszkolenia administracji”, organizowana przez M. S. W.

Ostatnio w urzędach administracyjnych podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, posunięto do wyższych szczebli służbowych—362 urzędników, 33 oficerów policji państwowej, 629 szeregowych policji, oraz 103 funkcjonariuszów niższych. Ogółem otrzymano awanse 1.127 osób.

Targi Północne.

Wice-prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa na Targach.

W sobotę 1.IX 28 r. przyjechał do Wilna na zwiedzenie Targów i Wystawy wice-prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwowej p. Zenobiusz Rugiewicz i szef personelu tej Izby p. Konstanty Pecherzewski.

FAJANS
PORCELANA
SZKŁO
PLATERY
NACZYNIA KUCHENNE

BRACIA JABŁKOWSCY Sp. z o.o.
Wilno, Mickiewicza 18.

2578 1

Wobec wyprzedaży oddajemy
po cenach znacznie niższych.

Szkolne KSIĄŻKI

dla wszystkich szkół.

Gebethner | Wolff | S-ha

Księgarnia—Wilno, ul. Mickiewicza 7.

KSIĘGARNIA „SŁOWO” W WILNIE

UL. WIELKA 12.

Wszystkie podręczniki szkolne nowe i używane sprzedaje i kupuje.
Tamże do nabycia wszelkie materiały piśmienne.

Wielki wybór nut. 2833

Echa pobytu Marszałka Piłsudskiego w Rumunii.

Zdementowanie fałszywych pogłosek.

BERLIN, 1.9. (Pat). Wydawany przez Huggerberga organ nacjonalistów niemieckich „Der Tag” podaje za wychodzącym w Berlinie organem emigrantów rosyjskich „Rul” wiadomość o tem, jakoby Marszałek Piłsudski w czasie swego obecnego pobytu w Rumunii miał oświadczyć korespondentowi dziennika „Adverul”, że Polska i Rumunia powołane są do stoczenia w krótkim czasie walk ramię przy ramieniu. Marszałek miał dodać, że każde państwo, które pragnie się uwolnić od propagandy komunistycznej, obowiązane jest popierać Polskę i Rumunię, których zadaniem jest obrona Europy przed zarazą komunistyczną. W związku z powyższym doniesieniem, którego cel, sądząc po źródłach, z których ono pochodzi, jest aż nadto jasny, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że Marszałek Piłsudski, bawiący w Rumunii na urlopie wypoczynkowym, nikomu żadnego podobnego wywiadu nie udzielał, i że wobec tego w doniesieniu tem niema ani cienia prawdy.

Otwarcie IX-ej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów.

GENEWA, 1.9. (Pat). W poniedziałek dnia 3-go września o godz. 11 rano w sali Reformacji nastąpi otwarcie IX-ej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów. Po przemówieniu przewodniczącego Rady p. Prokope, min. spr. zagr. Finlandii, Zgromadzenie przystąpi najpierw do wyboru komisji weryfikacyjnej, a następnie przewodniczącego. Po uchwaleniu porządku dziennego ukonstytuują się komisje, poczem Zgromadzenie wybierze przewodniczących komisji oraz sześciu wiceprezesów Zgromadzenia. Dopiero po załatwieniu tych spraw rozpocznie się dyskusja nad sprawozdaniem Rady z działalności Ligi za okres od września 1927 r.

Jak w latach poprzednich tak i w tym roku należy spodziewać się, że podczas tej dyskusji poszczególne delegacje zabiorą głos, w celu sformułowania swych życzeń, ewentualnie dla krytyki organizacji i całokształtu działalności Ligi Narodów. Po zamknięciu ogólnej dyskusji Zgromadzenie przystąpi do wyboru trzech członków Rady. Wobec cofnięcia przez Hiszpanię wystąpienia swego z Ligi Narodów, biorąc pod uwagę zbiorową propozycję rządów niemieckiego, angielskiego i francuskiego zachowania w mocy specjalnych przepisów, przyjętych na Zgromadzeniu Ligi w roku 1926, należy się spodziewać, że Hiszpania zostanie wybrana do Rady Ligi Narodów z prawem ponownego wyboru t. j. z prawem, jakie przyznane zostało Polsce.

Porządek dzienny obejmuje m. in. sprawy, wniesione przez Zgromadzenie poprzednie lub wynikające z decyzji Zgromadzenia z 1927 roku jak np. sprawozdanie Rady w sprawie konwencji dla zwalczania niewolnictwa, sprawa nowego gmachu Ligi Narodów, szereg spraw, związanych z kodyfikacją prawa międzynarodowego, zagadnienie alkoholizmu, stosunek między Ligą Narodów a międzynarodowymi organizacjami i instytucjami, które zostały utworzone pod jej protektorem sprawy, wniesione przez Radę Ligi, m. in. sprawozdania poszczególnych organizacji technicznych Ligi, jak raport komitetu dla zwalczania handlu kobietami i dziećmi, raport komitetu opieki nad dziećmi, prace komisji współpracy na polu umysłowym i t. d.

Prócz tego na wniosek Rady zostanie Zgromadzeniu przedłożone sprawozdanie specjalnego komitetu do spraw arbitrażu i bezpieczeństwa oraz projekt utworzenia w Genewie stacji radiotelegraficznej Ligi Narodów.

GENEWA, 1. IX. (Pat). Zgromadzenie Ligi Narodów przeprowadzi wybory członków Rady w miejsce Chin, Holandii i Kolumbii, których mandaty wygasają. Chiny mają przedstawić wniosek o ponowne ich wybranie. Na miejsce Holandii ma być wybrana Hiszpania, a zamiast Kolumbii jedno z tacińskich państw Ameryki prawdopodobnie Wenezuela.

Chamberlain ustępuje?

WIEDEŃ, 1.9. (Pat). „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Londynu, że ustąpienie Pierwszego Lorda Admiralicji Britgemana jest początkiem rekonstrukcji obecnego gabinetu. Sądzą, że Chamberlain nie wróci na stanowisko Ministra Spraw Zagranicznych. Miejsce jego zająć ma minister kolonii Ameri, który jest przeciwnikiem kolonialnej polityki Chamberlaina, a zwolennikiem polityki, orientującej się w kierunku Ameryki.

Masowy akces do paktu Kelloga.

GENEWA, 1. IX. (PAT). 36 państw wyraziło już pozytywnie jakkolwiek w sposób nieoficjalny zamiar przystąpienia do paktu Kelloga. W dniu wczorajszym nadeszły tu oficjalne zawiadomienia m. in. od Holandii, Luksemburgu, Panamy, Urugwaju i in.

Katastrofa kolejowa.

WARSZAWA, 1. IX. (PAT.). Na stacji Gorzkowice między Częstochową a Piotrkowem na stojący pociąg towarowy, naładowany węglem, najechał drugi pociąg towarowy z węglem. Wskutek zderzenia 13 wagonów zostało rozbitych, 1 parowóz zniszczony a 11 wagonów wykołowało się. Podczas katastrofy jeden z kolejarzy poniósł śmierć na miejscu, jeden zaś jest ciężko ranny.

Powrót prof. U. S. B. Władyczki z Kowna.

RYGA, 1. IX. (Ate). Dziś powrócił po tygodniowym pobycie w Kownie prof. Uniwersytetu Wileńskiego Władyczko, który wyjechał tam celem nawiązania kontaktu z uczonymi litewskimi. W rozmowie z przedstawicielami ATE prof. Władyczko oświadczył, że ze strony litewskich kół naukowych w Kownie doznał serdecznego przyjęcia. Ponadto zaznaczył, że w ciągu 5 lat istnienia Uniwersytetu Kownieńskiego nauka litewskich uczonych poczyniła bardzo wielkie postępy, tak, że dziś współpraca uczonych litewskich z uczonymi polskimi byłaby pod każdym względem bardzo pożyteczna.

Niektóre sfery naukowe na Litwie twierdzą jednak, że ostatnia sytuacja polityczna wytworzyła poważne trudności na tej drodze.

Profesor Władyczko wraca dziś do Wilna.

Władze opieczętowały lokal czasop. „Sacha”.

Jak się dowiadujemy jednocześnie z zamknięciem T-wa Szkoły Białoruskiej w Wilnie władze opieczętowały lokal czasopisma białoruskiego „Sacha”, wychodzącego jako dwutygodnik rolniczy. Redakcja „Sachi” mieściła się w lokalu Zarządu Głównego T-wa Szkoły Białoruskiej. Zaznaczyć należy, iż „Sacha” jest jednym z najstarszych czasopism białoruskich w Wilnie.

Motywy opieczętowania lokalu redakcji nie są znane.

Odmowna odpowiedź Województwa na prośbę monarchistów rosyjskich.

Wczoraj zgłosili się do Urzędu Wojewódzkiego wileński monarchiści Rosjanie Gapanowicz, Myslin, Denisow, Samachwalow i Mikasiewicz, prosząc o wstrzymanie decyzji w sprawie ich wysiedlenia z granic Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 6 września r. b.

Władze wojewódzkie na prośbę monarchistów rosyjskich odpowiedziały odmownie.

Wskutek powyższego wysiedlenie nastąpi nieodwołalnie 6-go b. m.

Horoskopy wyborcze w St. Zjednoczonych.

NOWY YORK, 1. IX. (PAT.). Jak dotychczas można sądzić głosy obywateli naturalizowanych przy przyszłych wyborach na Prezydenta Stanów Zjednoczonych nie pójdą solidarnie, lecz podzielą się między republikanów i demokratów. Co do polskich głosów, to niewątpliwie większość ich pójdzie za Smithem. Niektóre pisma jednak, jak „Dziennik dla Wszystkich” w Buffalo, oświadczają, że Hooverem. Włosi, których liczba jest bardzo znaczna, głosować będą częściowo za Hooverem, jako zwolennikiem prohibicji.

KRONIKA.

Niedziela

2

września.

Dziś Stefana.

Jutro: Szymona Słup.

Wschód słońca—g. 4 m. 24

Zachód — g. 18 m. 14

METEOROLOGICZNA.

— Sposrzedzenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 1. IX. b. r. : Ciśnienie średnie w milimetrach 761. Temperatura średnia +12°C. Opad w milimetrach—0. Wiatr przeważający północno-zachodni. Pochmurno. Maksimum na dobę +16°C.

Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

URZĘDOWA.

— Wyjazd p. wojewody. W dniu wczorajszym wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz udał się w towarzystwie naczelnika Wydziału Rolnictwa p. Szaniawskiego do pow. braskawickiego. W poniedziałek 3 b. m. p. wojewoda powrócił do Wilna.

SPRAWY PRASOWE.

— Konfiskata. W dniu wczorajszym Starostwo Grodzkie w Wilnie dokonało konfiskaty czasopisma białoruskiego „Recha Pracy” Nr. 1 z dn. 1. IX. b. r. za artykuł „Walka z pracą mas na froncie kulturalnym”. T-wa Szkoły Białoruskiej i red. „Sachi” zamknęli i inne, które zawierały szereg kłamliwych informacji, dotyczących zamknięcia przez władze „T-wa Szkoły Białoruskiej”.

SPRAWY SZKOLNE.

— Dyrekcja Męskiej Szkoły Odrzeżowej im. Promienistych w Wilnie Polskiego T-wa Pracy Oświatowej „Światło” powiadomiła, że w bieżącym roku szkolnym uruchomiony będzie dział krawiecki.

Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat szkoły (W. Pohulanka 14 piętro III) codziennie od godz. 10 do 12.

— Kierownictwo Żeńskiej Szkoły Zawodowej Doksztalającej im. M. Konopnickiej i kursu czapnicznictwa i modnictwa polskiego T-wa Pracy Oświatowej „Światło” w Wilnie oznajmia, że lekcje rozpoczyna się 3-go września b. r.

Zapisy przyjmuje i informację udziela Sekretariat Szkoły (Wileńska 10. Lokal Państwowej Szkoły Przem. Handlowej im. E. Dmochowskiej) codziennie od godz. 5—7 popoł. 2706-0.

— Kierownictwo Męskiej Szkoły Zawodowej im. Promienistych w Wilnie Pol. T-wa Pracy Oświatowej „Światło” powiadomiła, że zajęcia rozpoczyna się 3 września b. r. Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat szkoły (W. Pohulanka 14 piętro III) codziennie od godz. 5—7 popoł. 2707-0.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Strajk w młynie parowym Gordona. Wczoraj w młynie parowym Gordona przy ulicy Tartaki Nr. 10 wybuchł strajk.

Zastrajkowali wszyscy robotnicy młynarscy w młynie zatrudnieni. Strajk wybuchł na tle ekonomicznym. Strajkujący żądają 50 proc. podwyżki dotychczasowych płac robotniczych.

— Częściowa likwidacja strajku stolarzy. Jak wiadomo już z góry od trzech tygodni trwa w Wilnie strajk stolarzy, którzy domagają się 50 proc. podwyżki. Dotychczasowe pertraktacje nie dały żadnych rezultatów, jedynie onegdaj część pracodawców przyznała żądaną podwyżkę płac swym robotnikom przez co strajk częściowo zlikwidowano.

— Wypłata zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym. W dniach 30 i 31 ub. m. odbyła się w gmachu Ratusza wypłata zasiłków doradczych dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Z akcji tej korzystało 170 bezrobotnych. Ogółem wypłacono 8.000 zł.

NADESLANE.

— Krzewmy oświatę. Przy zakupach podręczników, zeszytów oraz wszelkich pomocy szkolnych niezbędnych dla dzieci w szkołach powszechnych i średnich, zwracać się należy do księgarni Polskiej Macierzy Szkolnej, Wilno, Benedyktowska 2—3. Zakupując tam podręczniki dla dzieci naszych, jednocześnie dajemy grosz na szerzenie oświaty wśród ubogich i zapadłych ośiedli na naszych kresach.

— Szkolne książki najwygodniej kupować jest w księgarni Gebethnera i Wolffa i S-ki w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 7, tel. 624, ponieważ ma ona wielki wybór podręczników dla wszystkich szkół średnich, powszechnych i zawodowych. Liczny i fachowy personel, obszerny lokal pozwalają obsługiwać klientów szybko, bez uciążliwego czekania. Książki omytkowo kupione mogą być w ciągu 5 dni zamienione na inne. Wszystkie książki posiada w najnowszych wydaniach. Drukowane „Spisy Książek” dla poszczególnych szkół wydaje bezpłatnie. 2808

Teatr i muzyka.

TEATR REDUTA (na Pohulance).

— Dziś — „Ptak” z Juliuszem Osterwą w postaci studenta. Inne postacie odgrywa J. La-

rowska, M. Zarębińska, S. Butkiewicz, Z. Chmielewski, W. Gasiński, J. Karbowski, St. Larewicz, K. Pagowski, M. Pił, R. Piotrowski i L. Wołkiewicz. Jutro—komedia St. Zeromskiego — „Uleka mi przepióreczka”, malująca na tle artystycznej ujętego problemu idei regionalizmu, akt ołarzy z szczytów osobistego, poniesiony na rzecz tejże idei. Postać bohatera sztuki, prof. Przełęckiego odgrywa Juliusz Osterwa. Dalszą obsadę stanowią: St. Chmielewski, R. Dzwulski, J. Blakowski, St. Butkiewicz, Z. Chmielewski, J. Karbowski, St. Larewicz, K. Pagowski, M. Pił, W. Sabor, L. Wołkiewicz.

„Przepióreczka” powtórzona będzie we wtorek, dnia 4 b. m., a postać Smugoniowej odgrywa świeżo pozyskana b. artystka teatru im. J. Słowackiego w Krakowie, p. Jadwiga Kossocka, która po rocznych studiach w Berlinie powróciła obecnie do Polski.

Bilety w cenie od 50 gr.—5 zł. wcześniej nabywać można w wejściowej kasie Targów Północnych, a wieczorem od godz. 18.30 w kasie teatru.

TEATR REDUTA (na prowincji).

— Dziś—w Turmoncie „Fircyk w załotach”—komedia stylowa Fr. Zabłockiego w oryginalnej inscenizacji Reduty.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— Dziś po raz trzeci „Prawo pocalunku” („Embrassez moi”), lekka satyryczna komedia doskonała spółki francuskiej. Dekoracje i wystawa nowa. „Prawo pocalunku” przez swą swobodą treść nie nadaje się dla młodzieży.

— Dzisiejsza popołudniówka. Dziś o g. 5-ej pp. dla najszerszych warstw publiczności grany będzie „Chrześcijaństwo”, doskonała krotkość Hiennequina. Ceny miejsc od 20 groszy.

Radio.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

NIEDZIELA, dn. 2 września 1928 r.

10.10—11.45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. 12.00: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 13.00—14.00: Transmisja poranku orkiestry symfonicznej z terenu Targów Północnych. 16.30—16.55: Odczyt w języku litewskim wygłosi Józef Kraunaitis. 17.00—18.20: Transmisja z Warszawy: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Andrzeja Bromke, oraz Zofia Pińska (śpiew). W programie utworzy St. Moniuszki. 18.30—18.50: Przerwa. 18.50—19.15: Transmisja z Warszawy: Dzieje ruchów rewolucyjnych w Rosji — odczyt VIII — (ostatni) p. t. „Przewrót komunistyczny—jego skutki i perspektywy na przyszłość” — wygłosi prof. Ludwik Kulczycki. 19.20—19.45: Audycja dla dzieci w wykonaniu Zofii Tokarczykowej. 19.45—20.10: „Rola L. O. P. w społeczeństwie” odczyt wygłosi dyrektor Komitetu St. Remer. 20.15—22.00: Koncert chórow wileńskich. Transmisja z terenu Targów Północnych. 1 część. F. Nowowiejski: Hymn „Ułajcie”, P. Maszyński: „Pieśń żniwarska”, K. Prosnak: „W wieczną ciszę”. Nowowiejski: „Pieśń o orle” — wykona chór mieszany „Hasło” pod dyr. Jana Zebrowskiego. „Cześć przemysłowcy”, St. Moniuszki: „Przyłecieli sokolowie”, Racius: „Pieśń słowika”, Otto: „Burza”, Ch. Gounod: „Sen” — wykona chór męski „Pocztowe Kółko Śpiewacze” pod dyr. Pawła Juszkiewicza. Część II: „Pierwsza Brygada”, Bunicki: „Pieśń żołnierska”, Kotarbiński: „Noc Majowa”, Kierulff: „Hej te góry”, Fejt: „Pak i róża” — wykona chór męski „Pocztowe Kółko Śpiewacze” pod dyr. Pawła Juszkiewicza, K. Prosnak: „Wesele sieradzie”, J. Atenhofer: „Dzwon klasztorny”, E. Kazuro: „Kalina”, P. Ponecki: „Mazur” — wykona chór mieszany „Hasło” pod dyr. Jana Zebrowskiego. 22.00—23.30: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, komunikaty, P. A. T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

SPORT.

1 p. p. Leg. — 78 p. p.

Dzisiaj na boisku 6 p. p. Leg. (Antokol) o godz. 16-ej odbędzie się mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy „A” okręgu wileńskiego pomiędzy drużynami 1 p. p. Leg. a 78 p. p.

Wyniki walk w Cyрку.

Wczoraj w piętnastym dniu turnieju walczyły 4 pary. W pierwszym parze amator wileński Nawojczyk w rekordowym czasie, bo już w 25 sek. powalił porażanym Waligórę na łopatkę. Nawojczyk odniósł 2 zwycięstwa w przeciągu 1 min. W drugiej walce hamburczyk Schulz w 12 min. pokonał Reibera złamaniem podłostu. Ostatnie decydujące spotkanie Rasso contra Heizer zakończyło się zwycięstwem tego ostatniego w 43 min.

Dzisiaj ciąg walk.

Rozpoczęcie wyścigów konnych.

W dniu dzisiejszym odbędzie się wyścigi konne na torze w Pospieszce. Dojazd autobusami. Na wyścigach totalizator, bufet, orkiestra wojskowa i t. d. Można przewidzieć, że wyścigi jeńskie będą miały też duże powodzenie. Nowi jeźdźcy i nowe konie.

PRZEGLĄD LITEWSKI

Nr 23

Dwie alternatywy.

MOWA VOLDEMARASA w UCIANACH.

Jedną z spraw, która szczególnie interesuje Polskę podczas obecnych obrad genewskich na 51 sesji Ligi Narodów, jest niewątpliwie kwestia polsko-litewskich stosunków, jakie z powodu wyraźnej negatywności stanowiska Litwy przeciągają się w nieskończoność, nie posuwając sedna sprawy, mianowicie unormowanie dotychczasowych nieznośnych stosunków wzajemnych ani o krok naprzód. Dotychczasowe pertraktacje prowadzone blisko od roku w Królewcu, Kownie, Warszawie i Berlinie nie dały absolutnie żadnego pozytywnego rezultatu. Przeciwnie unaczni, że w drodze nawet najdalej idących ustępstw ze strony Polski do porozumienia z Litwą nie dojdzie, Litwa bowiem, nie bacząc na wiążącą ją rezolucję Rady Ligi Narodów, zalecającą „nawiązanie normalnych stosunków, od których zależy pokój”, w ciągu całego czasu od pamiętnej jeszcze sesji Rady Ligi Narodów, na której z ust Woldemarasa padło historyczne słowo „pokój”, wyczerpywała wszystkie możliwości, aby w stosunkach z Polską był, jak po traktacie brzeskim między Rosją i Niemcami, „ni mir, ni wojna”.

Z tego zdaje sobie sprawę nie tylko Polska, jako bezpośrednio nawiązaniu normalnych stosunków z Litwą zainteresowana, ale i Liga Narodów, która miała dobitne dowody z jej woli przedstawicieli litewskiego na ostatniej sesji. I że wówczas uczyniła Liga Narodów, pozwalając na dowolność w interpretowaniu regulaminu, by w której części stało się zadość stanowisku słabszego. W ten bowiem sposób Liga wydała wyrok przeciw samej sobie, osłabiając w wielkim stopniu swój autorytet. Litwa bowiem nie zrozumiała, czy raczej nie chciała zrozumieć właściwego sensu lekcji wychowawczej, jaką względem niej była pobłażliwość Ligi Narodów. Postępowanie jej przed obecnym posiedzeniem, na którą wybrał się już Woldemaras, poprzedzony przez swego zastępcę Sidzikauskasa da przygotowania odpowiedniego gruntu, jest tego najlepszym dowodem.

Na kilka dni przed wyjazdem do Genewy Woldemaras wygłasza w Ucianach mowę, w której oświadcza wręcz, że Litwa przyjmie postać Rzeczypospolitej Polskiej, ale tylko w Wilnie, że Litwa bez Wilna się nie uspokoi, dopóki nie w rozcydło, jako do swej stolicy.

Pobłażliwość więc Ligi względem Litwy wydała — jak widać — najgorsze owoce. Przytoczone tu bowiem słowa Woldemarasa pozostają w jasnej sprzeczności nie tylko z sensem pamiętnej rezolucji grudniowej, ale i z fundamentalnymi zasadami, na których opiera się Liga Narodów i których szanowanie jest warunkiem, od którego wypełnienia uzależnia się przynależność do tej międzynarodowej organizacji. Wśród tych zasad naczelną miejsce zajmują nakaz nienaruszania suwerenności państwowej sąsiadów i szanowanie istniejących traktatów. Jeżeli więc Woldemaras przyjmuje chociażby *in spe* tylko postać polskiego w Wilnie, to gwałci te naczelną zasadę, lekce sobie waży instytucję, do której, jakby na ironię, się przedtem jedną petycją za drugą, z prośbą o obronę przed państwem, na którego terytorium sam gościł.

Dane ostatnie przynoszą zupełne potwierdzenie podobnego stosunku Litwy do Ligi Narodów i jej zasad. Oto w onegdajszym numerze „Epoki” ukazał się wywiad przedstawiciela tego pisma z drugim delegatem litewskim w Lidze Narodów Sidzikauskasem, który na zapytanie, czy Litwa przyjmie ingerencję Ligi w sprawie rozwiązania sporu polsko-litewskiego odpowiada, że „rokowania między Polską i Litwą są obecnie w toku i nie są bynajmniej skończone. Los ich leży wyłącznie w rękach rokujących. Ingerencja Ligi jest tu po prostu niemożliwa. Nie widzę zresztą

z jakiego tytułu taka ingerencja Ligi miałaby nastąpić” — końzy Sidzikauskas. Na zapytanie znów, czy Litwa odrzuca ingerencję Ligi, Sidzikauskas oświadczył, że „arbitralny głos Ligi uważa Litwa w tej sprawie za niepożądany i wręcz niemożliwy”.

Tu więc Litwa zagrała w otwarte karty. Jak długo mogła alarmować opinię publiczną rzekomą względem niej agresją ze strony Polski, używała za narzędzie tych alarmów Ligę Narodów, do której się sama zwróciła o pomoc w obawie przed urojeniem niebezpieczeństwami. Z chwilą, gdy bezpodstawnosć tych alarmów stała się jasną i gdy trzeba było wprowadzić w błąd opinię poniesie konsekwencje, Litwa kwestionuje prawo instancji, pod której sąd oddała się uprzednio sama. Jakież to podleganie za sobą konsekwencje? Jeżeli rzeczywiście takie będzie stanowisko delegacji litewskiej, jak je zadeklarował Sidzikauskas, to w rezultacie wcześniej lub później Litwa będzie musiała wystąpić z Ligi Narodów.

Liga bowiem Narodów nie może pozwolić na tego rodzaju podrywanie jej autorytetu. Nie mogą na to pozwolić państwa, które do niej należą. Litwie więc pozostają dwie alternatywy: albo zgodzić się na ingerencję Ligi, albo z niej ustąpić. Wątpliwość jednak należy, by Litwa odważyła się na wyborze drugiej alternatywy. W tym wypadku spór polsko-litewski mógłby przejść po linii co najmniej niebezpiecznej. Przypuszczając więc raczej należy, że enuncjacja Sidzikauskasa obliczona jest na nastraszenie nie Ligi Narodów i na to, by Polska nie stawiała, przynajmniej na tej jeszcze sesji, kwestii sabotowania rokowań polsko-litewskich przez Litwę na ostrzu noża.

Czy ta robota dyplomatów litewskich da pożądany dla nich rezultat, pokażą najbliższe dni genewskie.

Litwę czeka ława oskarżonych.

W Nr. 189 „Lit. Żin.” znajdujemy rozważania na temat obecnej sesji Rady Ligi Narodów, które streszczają się w końcowym zdaniu: „Litwę oczekuje w Genewie ława oskarżonych”. Ze względu na to, że rozważania te dają wyobrażenie, jak się zaprawia opinia litewska na obecną sesję Rady przytaczamy je poniżej w dosłownym tłumaczeniu.

„Najważniejszym punktem obecnej sesji Rady Ligi Nar. jest referat van Blocklanda o przebiegu rokowań litewsko-polskich. Prasa zagraniczna najwięcej kwestia ta absorbuje. Dla nas jednak najważniejszym jest sposób rozważania naszego sporu z Polską.

Kwestii wileńskiej jakby tu i nie było. Gwałt Żeligowskiego zapomniany, zaś panu Woldemarasowi zarzuca się zwlekanie rokowań. Całą winę za to, że konferencja w Królewcu nie wydała pożądanych dla Polski owoców, zrzucą się na rząd litewski. Niedawno urzędowy angielski „Times” nie pozostawiał dla tej sprawy całego artykułu.

Podobne zarzuty ukazują się również w prasie francuskiej. Wygląda, jak gdyby do pism tych pisali pisarze „Głosu Prawdy” lub „Polski Zbrojnik”. Z tego można wnioskować, że opinia europejska jest przygotowywana do „ostatecznego, wyraźnego rozstrzygnięcia”. Potwierdza to oświadczenie Zaleskiego, że w Genewie poruszy on spór polsko-litewski „w całej rozciągłości”, to jest — wciągając również kwestię wileńską.

Nie sądlmy, by p. Zaleski rzeczywiście zaproponował Radzie L. N. wypowiedzenie się w kwestii wileńskiej, gdyż w ten sposób Polska oficjalnie uznawałaby tę kwestię za otwartą. Lecz, że p. Zaleski będzie próbował umorzyć kwestię wileńską, tego należy oczekiwać.

W ten sposób Litwę znów oczekuje w Genewie ława oskarżonych”.

Pełny tekst mowy, wygłoszonej przez prof. Voldemarasa na zjeździe rolników w Ucianach, brzmi jak następuje:

Dzisiaj, mili synowie i córki Litwy, wypada mi przemówić do was. Nie tylko Litwa czeka wiadomości o tem, co stanie się dziś w was, lecz czekają ich również inne kraje, by dowiedzieć się naprawdę, czego Litwa chce i dokąd dąży. Dziś sprawa Litwy stoi na czele politycznych kwestyj Europy i wszyscy chcą wiedzieć, co może się począć na Litwie, gdyż od tego w znacznej części zależy, co może się stać i w innych krajach.

Kwestję tę można sprecyzować wypowiedzeniami się i okrzykami dwóch stron. Niedawno w starym grodzie Gedymina odbył się obcy dla Litwy zjazd, zjazd legistów polskich, na którym słyszało się głosy — które obeszły prasę całego świata: „dajcie nam Kowno”. Nie od dzisiaj w całej Litwie wzduł i wszęź brzmi potężne hasło: „Bez Wilna nie uspokoi się”. Walka między Polską a Litwą nie jest zakończona i nieprędko będzie zakończona. Stoi przed nami pytanie — kto zwycięży? Jeden z naszych rzeźbiarzy walkę tę przedstawił symbolicznie, jako walkę między białym rumakiem litewskim i drapieżnym orłem polskim. Kto zwycięży? — Pogoń czy Orzeł? — oto pytanie, wobec którego stoimy.

Powinniśmy czerpać siły z najbliższej naszej przeszłości. W roku bieżącym obchodziliśmy dziesięciolecie niepodległego życia. Popatrzmy wstecz, czego i w jakich warunkach dokonaliśmy? Czy mogliśmy się spodziewać przed dziesięć laty, że stanie się cud, że mały kraj potrafi obronić swą niepodległość? Czy mogliśmy się spodziewać, że po wielkich burzach — wojnie światowej, rewolucji — Litwa powstanie do niepodległego życia? Odrodzenie Litwy zdawało się cudem — gdyż inne kraje, w takich samych warunkach, mając poparcie ze strony, w każdym razie nie dołączyły utworzyć się. Litwa ukazała się światu nieoczekiwana i, bądzmy szczerzy, może i niepożądana. Polska chciała ujarzmić Litwę, utrzymywała, że bez Polski nie może być Litwy. W 1918-ym roku do odrodzenia Litwy przyczyniły się wszystkie mniejszości litewskie, za wyjątkiem Polaków. Do Rady Państwa weszli Żydzi, Białorusini, Polacy zaś oddzielnie naradzali się nad przyłączeniem Litwy do Polski.

Lecz synowie i córki Litwy dokonali cudu. Potrafili obronić się od wrogów zewnętrznych, potrafili zaprowadzić porządek wewnętrzny. W naszym hymnie narodowym jest powiedziane: „Niech czerpią Twe syny moc w przeszłości”. Najbliższą przeszłością powinna wzmacniać nas w nadziei, że i dalej zwyciężymy.

Dokonano w przeszłości wielkich rzeczy, lecz wiele jeszcze zostaje do zrobienia. Powinniśmy zobaczyć, co zostało do zrobienia. Nie mamy trzeciej części Litwy. Jest ona w drapieżnych szponach Białego Orła. Połączenie wszystkich ziem Litwy — to zadanie, nad którym powinniśmy pracować. Powinniśmy iść z postępem, podnosić kulturę, abyśmy nie byli zacofani, byśmy mogli stanąć obok innych narodów. To jest wielka praca wewnętrzna.

W jaki sposób będziemy mogli połączyć wszystkie swe ziemie? Niektórzy zdają się, że na świecie decyduje jedynie przemoc. Wyznawcy przemocy przemocą budowali przyszłość kraju. Lecz istnieje jedna rzecz, oddawna znana z Biblii narodowi wybranemu, która jest mocniejsza od przemocy: prawo i sprawiedliwość. Gdy przemoc fizyczna będzie szła przeciw sprawiedliwości, zostanie złamana, zgnieciona. Należy, aby wszystkie wymagania były poparte prawem i sprawiedliwością. My, Lit-

wini, w swych wymaganiach nie mijamy się z temi zasadami. Nie chcemy cudzego, chcemy jedynie zebrać spuściznę ojców. Wilno dla wszystkich Litwinów bez wyjątku jest świętym miastem. Tam tworzyła się starożytna Litwa, tam Gedymin przeniósł stolicę, tam przez wieki egzystowała Litwa. Wymagamy jedynie spuścizny ojców. Bylibyśmy niewdzięcznymi synami, gdybyśmy się jej wyrzekli. Sprawiedliwość jest z nami. Wilno jest drogą i dla mniejszości wileńskiej. Jesteśmy przekonani, że Najwyższy pobłogosławi naszej pracy.

Rozpowszechniano najrozmaitsze pogłoski, że będzie wojna, dzwoniłono orężem. Wywołało to nie tylko zaniepokojenie, lecz i zafasowanie: w jaki sposób osiągniemy swe pragnienia. Jesteśmy znów przekonani, że drogi prawa i sprawiedliwości są silniejsze, niż oręż. Postępując tą drogą, osiągniemy ideał swego narodu. Obejrzyjmy się, kto zwyciężył po wojnie. Podnieśli się ci, którzy potrafili wyrzec się przemocy, którzy potrafili dokonać pracy twórczej. Największe właśnie kraje — Ameryka, Anglia, Niemcy — myślą nie o orężu, lecz o podniesieniu dobrobytu. Jest to potężny oręż i uzbiorzysy się weń, można wiele dokonać. Zjednoczone Stany Ameryki prawie wcale nie mają wojska, jednak głosu ich słucha cały świat. Na propozycję Ameryki rychło zbierają się wszystkie państwa świata podpisać układ, przez który wyrzekają się wojny, jako środka politycznego. Jeżeli tą drogą idą wielkie narody, małym narodom jeszcze bardziej to przystoi. Powinniśmy patrzeć, dokąd dąży cały świat. Nie powinniśmy pozostać w tyle, powinniśmy uzgodnić swe pragnienia z tym ruchem.

Naród litewski powinien być przygotowany nie tylko do odzyskania, lecz i do utrzymania Wilna. Polska zaczęła dążyć do nawiązania komunikacji przez Wilno, które u Polaków wymiera, gdyż cały okupowany kraj oddzielony od Litwy, również wymiera. Zauważyli to nie tylko Litwini, lecz i obcokrajowcy. Polska przyznaje się, że potrafi utrzymać Wilno jeszcze kilka lat, lecz trudno odzyskać kraj mieczem. Polska chce, żebyśmy to, co ona zdobyła orężem, utrzymali swą pracą. Dlatego też, uparcie wymagając komunikacji przez Wilno, chce ujarzmić całą Litwę. Praca sfanowi podstawę naszego państwa. Dzięki niej odzyskamy oderwane kraje. Każdy rolnik swą pracą wyzwala Wilno. Oto droga do zjednoczenia, niepodległej Litwy. Polska zaś politykę swą uzasadnia nie pracą, lecz wykorzystywaniem pracy innych. Każdy nasz oracz powinien być przygotowany do tego, by jąc się oręża i bronić spóścizny ojców.

Pokolenie dzisiejsze ma do wykonania wielkie zadanie. Przygotowujemy się do wywalczenia swych krajów i praw spokojnie, wytrwale pracą. Bądźmy przygotowani do obrony tego, co posiadamy. Jeżeli cała Litwa będzie zdecydowana, zwyciężymy w tej walce. Wierzymy w sprawiedliwość sprawy, bądzmy zdecydowani bronić tego, co dla nas jest święte. Wybił godzinę sprawiedliwości, gdy Litwini wkroczą do grodu Gedymina. Powinniśmy się wypowiedzieć, jaka droga pójdziemy w przyszłość, w jaki sposób będziemy dążyli do ideału w roku bieżącym, w następnych latach. Wrogowie przedewszystkiem usiłują złamać naszą odporność. Chcieliby oni, byśmy utracili nadzieję zwycięstwa. Słowa Ewangeliji głoszą: „W wierze wasze zwycięstwo”; broniąc sprawiedliwych wymagań Litwy, przestrzegajmy, by wrog nie wydał nam ufności. Gdy popadniemy w wątpliwość, wówczas wrota szeroko będą otworzone wrogowi. Polska chciałaby, żebyśmy przyznali, że Wilno nie jest nasze, że my po przybyciu do Wilna czuliśmy się w obcym mieście, nad którym powiewa Białą Orzeł. W celach pokusy Polska wykorzystuje najświętsze uczucia: wiedząc, że naród

litewski wiąże z Wilnem uczucia nie tylko narodowe, lecz i religijne. Polacy ukoronowali Matkę Boską Ostrobramską na Królowę Polski. W ten sposób uznali, że Wilno jest polskie. Zapraszali na uroczystości Litwinów, lecz nikt nie poszedł. Groźono nawet orężem, bylibyśmy tylko przyznali Wilno dla Polski. Lecz serce Litwina nie zna trwogi. Będą pokusy i w przyszłości, lecz do Wilna możemy wstąpić tylko, jako do stolicy Litwy. Dopóki powiewa Białą Orzeł, a nie Pogoń, droga do Wilna jest dla nas zamknięta, gdyż w przeciwnym wypadku nasza odporność zostałaby złamana. Rząd nie podda się pokusom i spodziewa się, że naród będzie go naśladował. Jeżeli utrzymamy się, będziemy gospodarzami Wilna. Posel polski może być przyjęty tylko w Wilnie. Litwini są cierpliwi, będą czekali, aż wejdziemy do Wilna, jako gospodarze, nie zaś lokatorzy.

W walce o stolicę Litwini rozporządzają wielką siłą, której nie mają Polacy. Dla Polski Wilno — to miasto ich wodza: dla niego, Piłsudskiego, jako poszczególnego człowieka, Wilno jest bliskie. Chce on mieć to miasto. Jest to mowa, która możliwa była jedynie w czasach pańszczyzny, gdy handlowano ludźmi, jak towarami, gdy zachcianki pana decydowały o wszystkim. Mowa Piłsudskiego jest echem tych dawnych czasów, gdy było „moje miasto”, „moi ludzie”. Słowa takie możliwe są tam, gdzie naród jest nieświadomym. Jeżeli mowie Piłsudskiego nikt się nie sprzeciwił, to jedynie dlatego, że naród nie ma tam głosu. Słuchała Piłsudskiego tylko szlachta, stan upadający. Naród polski nie będzie bronił Wilna ani Grodna, gdyż sam doznał ucisku.

Litwę tworzył sam naród, który stał i stoi na straży niepodległości. Gdy będzie przemawiał, nie powie, że „Wilno jest moje”. Jeżeli mówimy, że „my bez Wilna nie uspokoiły się”, to „my” oznacza cały naród. On — naród, się nie uspokoi. Uspokoi się tylko wówczas, gdy będzie gospodarzem w Wilnie. Oto wielka przewaga, jaką ma Pogoń w walce z Orłem. Za Pogonią idzie cały kraj, nie tylko naród litewski, lecz i mniejszości narodowe, które żyją z nim w zgodzie.

Przeciw upadającemu stanowi szlachty stoi cały naród. Głos litewskiego uświadomienia narodowego rozchodzi się nie tylko po tej, lecz i po tamtej stronie linii demarkacyjnej. I tam czekają godziny odkupienia! Obecnie przeżywamy okres przygotowawczy. Mniejsza o to, kiedy nastąpi odkupienie, ważnem jest, że wogóle nastąpi. Próbowano wydrzeć ufność orężem, lecz nie dokonano tego.

Wszyscy przekonali się, że dobrobyt w niepodległej Litwie jest większy, niż w kraju okupowanym. Zauważyli to i obcokrajowcy, którzy widzieli nasz postęp. Podnośmy kulturę, dobrobyt, a wówczas wejdziemy do Wilna, jako gospodarze. Wszyscy są przekonani, że kwestia wileńska nie jest rozstrzygnięta. Kwestję Europy Wschodniej nie są zakończone, ulegną one rewizji. Lecz powinniśmy być na ten czas przygotowani. Oto zasady, na których Litwa wzoruje się w stosunkach z sąsiadami, przeciw nim nikt nie może podnosić głosu.

Przypada nam w udziale wielkie, odpowiedzialne zadanie. W przeszłości robiono powstania, sądzono, że godzina odkupienia jest niemożliwa. Nam udało się stworzyć niepodległe państwo. Musimy je przekazać przyszłym pokoleniom. Będą one szczęśliwe, jeżeli przekazaemy im wolność. Są w chwili obecnej inne zadania, lecz te są najważniejsze. „Litwo, Ojczyzno nasza”, brzmią słowa hymnu narodowego, które wskazują drogę obrony Ojczyzny.

Nowych słów nie czekajcie.

AI BUDRYS-BUDREWICZ.

SMREK.

Upadł na kamień przydrożny. Ciężko oddychał Tobolek, kij sekaty i czapkę rzucił obok siebie, obdarty rekawem otarł pot z czoła, twarz chuda, wynędzniała, ściągnięta — upiorna. Nerwowe drgawki grubych zmarszczek mówiły o szalonym wysiłku woli, która prawie cudem podtrzymywała to nędzne i wychudzone ciało. Gęsty, zbity, skotławiony zarost nadawał twarzy wyraz istic nieszamowit.

Okaleczone, szczerbate palce wbili w brodę i patrzył w dal zgaszonemi a jeszcze mającemi ledwie drgający stalowy blask, oczyma.

Hen, daleko w dole wita się lśniąca smuga Niemna. Za nią kilkanaście rozrzuconych chałup kurzyło z kominów. Patrzył długo. Śnażył patrzeć boleśnie w nim wywołało, bo dwie wielkie łzy spłynęły po twarzy. Ciężkie westchnienie wydarło się z piersi. Zamiast jakiegokolwiek myśli, uczuł ból i zawrót w głowie.

Usiłował wstać, wola rozprężyła się i zwałił się na ziemię. Zamknął oczy i wpadł w półsenne majaczenia. Wreszcie z nadmiernym wysiłkiem powstał. Wziął kij do ręki, tobolek i czapkę, ruszył w dół ku brodowi.

— Niedaleko już... niedaleko już... — szeptał dla dodania sobie siły.

Ale to — niedaleko — jest najdalej i najtrudniejsze, skoro niecierpliwie resztkę sił odbiera i przestrzeń długi niepomierne. Niecierpliwosć, ten wróg wszelkiej siły i wytrzymałości, plątała mu nogi opuchnięte i pokrwawione, miotła nim po całej szerokości drogi.

Stońce olbrzymim czerwonym skrawkiem gorzało nad lasem dalekim, kiedy wszedł w ulicę wioską.

Objął ją jednym rzutem oka.

— Nie ta... — szeptał głuchło. Na twarzy odbiło się blade rozczarowanie. Wszedł na podwórze pierwszą z brzegu chałupę i stał na ławie pod oknem. Był już zrezygnowany, wszystko mu jedno było, czy to ta wieś, czy nie, stąd się nie ruszy.

Złotruchomiał. Nie widział i nie czuł, że dwaj chłopcy, trzymając palce w ustach, ciekawie patrzyli na niego.

— Czego stoicie?... do chałupy!... — huknął głos męski ze stajen. Chłopcy spłoszeni, znikli w ciemnej sieni domu.

— Mamo, jakiś dziad siedzi pod oknem — zwierzył się starszy.

— Mało ich się włości, niech siedzi. — Usadowiła chłopców przy stole, nalała każdemu na talerz klusek z mlekiem, poczem wyszła na ganek.

Spojrzała na ławę. W sercu jej uderzyło cembem niewiadomem. Wyszła byłą przepędzić dziadę, bo tej hołoty sporo

się włości, lecz głos jej uwiązł w krtani. Ze stajen nadszedł Maciej. Milcząco wskazała na dziada.

— Weź go do izby — szepnęła i cofnęła się w głąb domu.

— Chodźcie, dziadku do izby. Złaz na dworzec — rzekł Maciej.

Dziad nie słyszał, uparcie patrzył w ziemię. Maciej dotknął ramienia. Dziad ocknął się, z wysiłkiem podniósł głowę i wpił się oczyma w Macieja.

— Chodźcie do izby — powtórzył Maciej. Pomógł mu się dźwignąć.

Zrobiono miejsce przy stole. Maciejowa podsunęła dziadowi pełen talerz klusek i dużą kromkę chleba.

Głód czuł ogromny, lecz jadt powoli, bezsilnie. Oczy miał przymknięte — nie widział nikogo. Obecność tego dziada legła ciężkim nakazem milczenia. Na żadne pytania nie odpowiadał, jeno z głębi piersi jego wyrzynały się głuche westchnienia. A kiedy Maciejowa wyciągnęła rękę, by tańc powtórnie napełnić, podniósł na nią wzrok, zdardał, z trudem dźwignął się i usiadł na ławie pod oknem, kryjąc siebie w cieniu.

Nie uszło to uwagi Maciejów, dziwili się jeno, że zwykła wesoła atmosfera ich domu napełniła się jakimś niepokojem i złowrogiem oczekiwaniem. Nie mogli pojąć, dlaczego ten dziad obszarpany, brudny, cuchnący, o twarzy upiorna, zdołał skuć ich w nieokreślone pęta. Wyrzucił go nie mie-

li odwaga. Czuli, że stawał się dla nich cemb, czego pozbyc się nie można nienaruszyszy wprawy siebie. Zdawało się im, że przyszedł gość, który przyszedł musiał i zagościł tak długo, jak sam tego zechce.

Maciejowa w milczeniu układała synów do snu. Na sobie czuła przenikający, palący wzrok dziada, który ją paraliżował, odbierał władzę u nóg i rąk. Strachem ją napawał, ale jednocześnie bliskim się zdawał i coś ją ciągnęło do tej upiornej postaci.

Długa chwila upłynęła, zanim Maciej zdecydował się zaprowadzić dziada do stodoły na odpoczynek.

— Dziwny dziad — mruczał wchodząc do izby.

Zbliżało się południe. Dziad już nie spał, gdy po raz wtóry Maciej zajął do stodoły. — Macie tu bieleznie i ubranie. Nie nowe to, ale jeszcze dobry przydziewek — rzekł Maciej. — A rychło przychodźcie na obiad.

— Bóg zapłać — podziękował drżącym głosem dziad.

Obiad upłynął w głuchym milczeniu. A kiedy wyszli na ganek, Maciej postanowił wypytat dziada co zacc jest i skąd przychodzi.

— POCO wam?... — co wam z tego przyjdzie?... — zachnął się w odpowiedzi. Maciej wzruszył ramionami i więcej nie pytał. Nie wszystko jedno, jak się nazywa: — dziad, włości, bez imienia i nazwiska

zwykle to chodzi. Dziad milczał i patrzył gdzieś, przed siebie, jego głęboka zmarszczka na czole zarysowała się. Myślał i przeżywał coś w sobie. A kiedy Maciej oddalił się ku stajnom, przywlekał chłopców do siebie i długo wpatrywał w ich rysy.

— Jak się nazywasz? — spytał starszego. Chłopak nieśmiało spojrzał na matkę.

— Powiedz dziadowi.

— Zygmont Drodzowicz.

— A ty?... — Stanisław Dłodzowicz...

Smutnie kiwał głową i wychudła dłoń, nieśmiało gładził bujne włosy młodszego.

— A jak się dziad nazywa? — spytał raptem starszy.

— Ja... ja... Smrek... — odparł zaskoczony i spuścił oczy.

— Smrek... — jak echo powtórzyła Maciejowa, która z niewytłomczonym niepokojem słuchała rozmowy dziada z synami.

— Tak, nazywam się Smrek — spojrzał na nią smutnie. Tak, Smrek... Smrek... Wstuchiwał się w echo tego nazwiska, które gdzieś, z zakątka duszy wypięło samo, bezwiednie na usta. Smrek — takie dalekie i niepoznane, niewiadome i obce. A czy on sam nie obcy, zapoznany? Dobrze, że, zanim pomyślał, wyrzekł to nazwisko — Smrek. Dławiący ciężar spadł — lżej jest. Obce nie boli, bo w nazwisku często dusza ludzka się mieści. A gdyby powiedział praw-

Zdenerwowanie urzędówki lit. z powodu memorandum kupców libawskich.

Kupcy i przemysłowcy Libawy, zjednoczeni w towarzystwo „Libawskich Fabrykantów”, postanowili złożyć Lidze Narodów memorandum w sprawie libawo-romneńskiej drogi żelaznej. Memorandum przesłane zostanie na ręce delegacji litewskiej w Genewie, która złoży go na ręce władz Ligi Narodów. W memorandum kupcy libawscy wskazują na konieczność uruchomienia linii Libawa—Romny, gdyż port libawski, w pełnym stopniu słowa znaczenia, — zamiera. Podpisali pod memorandumem proszą Ligę Narodów, aby zechciała przyjąć zarząd drogi libawo-romneńskiej w swoje ręce lub mandat podobny oddała Litwie.

„Prasa litewska memorandum to popiera bardzo gorąco. „Pedeja Briedi” poświęca sprawie tej duży wstępny artykuł; inne również nie ograniczyły się do wzmianek.

Wszystko to razem wyprowadziło z równowagi litewską urzędówkę, „Lietuvos Aidas”, która przypisuje to wystąpienie przedstawicieli zamierzającego miasta i portu oczywiste polskiej intrydze, oczywiście czystym wyjazdom do Libawy min. Łukasiewicza i t. p. Ginie Libawa, albowiem Litwa własnymi ją grzebie rękami, grzebie, bo domaga się otwarcia linii kolejowej, która zbawczo — jakby wynikało z sensu artykułu — dla Litwy przez Litwinów została zamknięta.

Legioniści, od czasu zjazdu, który widzieli dziennikarze litewscy i który musiał ich razić duchową tężyzną, nie wymarła ideowością b. legunów, — pewnie stają się takim mitem, jak w Niemczech podczas wojny „Kazaken”. Legioniści przeto, zebrani wszyscy po 12-tych latach w jedno wojsko, nieczem w dzień ostatecznej cięcia zmarłych, wyruszą netylko na podobny Litwy, ale Libawy — bo przecież to nieleżała prezent dla ich Komendanta.

Te i temu podobne argumenty znajduje czytelnik w artykule „Liet. Aidas” Nr. 160, którego ustępy w dokładnym tłumaczeniu przytaczamy poniżej.

„Nam się wydaje, że owo memorandum jest godnym pożałowania nieporozumieniem. Prowincjonalni buissnessmeni zaczynają netylko igrać losem swego kraju, lecz i gospodarzyć ra obcem terytorjum. Proponując umiędzynarodowienie Libawy, Łotysze ścinają gałąź, na której siedzą. Dobrze znamy przekonanie, szeroko rozpowszechnione w niektórych miejscach, że miasta łotewskie, a zwłaszcza Libawa, są w nieodpowiednim ręku. Wyrosłe na obcym kapitale i obecnie wykazują tendencję separatystyczną.

Zwłaszcza Polacy przy każdej okazji nadmieniali, jak naturalnym hinterlandem dla Libawy jest Polska. Jeżeli Łotysze przyznają się, że nie mogą utrzymać Libawy, czyż nie wzbudzają przez to apetyt Polski? Jeżeli legioniści „podarowali” Piłsudskiemu Wilno, czyż nie wzięli tego, co tak nienaturalnie, ich zdaniem, należy do Łotwy, a tak naturalnie pasowałoby do Polski?

Pamiętamy o częstych podróżach do Libawy posła polskiego w Łotwie Łukasiewicza. Memorandum przemysłowców libawskich jest widocznie uwiecznieniem działalności tego dyplomaty. Udało mu się namówić Łotyszów netylko do wysunięcia w najodpowiedniejszym dla Polski czasie kwestji, która oprócz niezgody między Litwą a Polską, nie więcej dać nie może, lecz i przy pomocy cudzych rąk dokonać tego, co Polska samaby się nie odważyła. Miłowicie, zaproponować stworzenie, na wzór gdańskiego, libawskiego kurytarza. Oczywiście, Polacy nie są tak naiwni, by pozwolić Lidze Narodów gospodarzyć w Wilni szczytnie. Jednak już samo wołanie

Libawy o pomoc jest dla Polski na rękę.

Nadzieja, że wszystkie nieszczęścia Libawy są w ścisłym związku z zamknięciem kolei, która wiąże ten port z rządzonym obecnie przez Polskę krajami i Ukrainą, — jest fantazją.

Jeżeli Łotwie chodzi netylko o zaspokojenie potrzeb Polski, ile Rosji południowej, to znów powstaje pytanie, dlaczego Rosja netylko nie wysuwa tej kwestji, lecz przeciwnie — potępia Łotwę, która sprawę tę podnosi na forum międzynarodowym w dogodnej dla Polski chwili? Wzrost wpływu gospodarczego Rosji w Łotwie dla niej samej jest niepożądanym. Czyż łotewskie organizacje gospodarcze nie głosowały przeciwko łotewsko-rosyjskiej umowie handlowej? Jeżeli wporcie ryskim jest zamało pracy, skąd się weźmie tranzyt dla Libawy?

Znamienny jest wartykule naczelnego organu obecnej litewskiej myśli państwowej zwrot, dotyczący Rosji. Autor skwapliwie w nim stwierdza, że coż tam Litwa mówi o stosunkach Libawy z Rosją, kiedy Rosja potępia to wystąpienie Libawy. Sprzymierzeńcowi p. Woldemarasa oczywiście więcej chodzi o to, żeby chiński murek, wybudowany na polskiej granicy, przez Litwę bramy nie miał nigdzie, — chociażby tylko na tranzytowy przejazd do Łotwy, — niż o to, żeby mieszkańcy Ukrainy mieli odpowiednie warunki gospodarcze. Argumenty jednak, stwierdzające, że przeciw Rosji tego nie pragnie, lepiej jest zachować na konwentykle w poselstwach sowieckim i niemieckim, względnie na posiedzeniu własnego gabinetu ministrów, gdzie doniedawna po moskiewsku pp. ministrowie po rosyjsku „poszczeczynach” załatwiali swe materialne interesy, nie na arenie Ligi Narodów. Ucho przeciw Europejczyka, do którego Łotwa się udaje, argumentacja taka, na całe szczęście, zbyt rzadko.

Sytuacja gospodarcza Litwy w oświetleniu „Rytas’a”

Podajemy poniżej streszczenie artykułu „Rytas’a” (nr. 190) o sytuacji gospodarczej Litwy.

Nasze życie gospodarcze od 1923-go roku stale idzie w kierunku depresji. Bilans Banku Litewskiego wykazuje, że zasoby obcej waluty topnieją, że liczba litów w obrocie zmniejsza się, długi rosną. Zmniejszenie zasobów pieniężnych powinno nas przekonać, że pieniądze wypływają z kraju. Od pół roku więcej kupujemy z zagranicy, niż sprzedajemy, i choroba passywnego bilansu tak się u nas rozwinęła obecnie, jak nigdy. Suma 30-tych milionów litów passywu jest wielkim ciosem dla naszego małego kraju. Narazie nie stanowi to jeszcze niebezpieczeństwa; gdy stan taki potrwa dłużej, wówczas może nawet decydować o egzystencji państwa. Pod tym względem bardzo niepokojące są perspektywy urodzaju.

Len i kartofle prawie wszędzie są zle i wobec takich warunków żyto i pszenica bodaj czy będą mogły zrekomensować kartofle nawet na potrzeby wewnętrzne, eksportu zaś lnu nie może zamienić. To też ze stanu zasiewów należy wnioskować, że i w tym roku niedobór dobrego nie możemy się spodziewać od bilansu handlowego.

Jednak takie położenie nie jest jeszcze katastroficzne. Jeżeli wszystko na czas będzie związane z polą, rok bieżący może być nawet lepszy, niż niektóre lata z niedalekiej przeszłości. Jednak nie sadzmy, by w życiu gospodarczym nastąpiła nowa era, czem tak lubi się chwalić prasa tautiników.

Silne lotnictwo to potęga państwa!

dziwe, być może, iż ból rozszarpałby strasznie pierś jego; a może nie tylko jego? Gdyby, dajmy na to, chciał kogoś skrzywdzić, to czyżby sam silniej nie cierpiał? Obojętnym można być dla obcego bólu, jeśli we własnej duszy się go nie nosi. Cierpieć za siebie i kogoś już nie mógł. Uczuł wielką ulgę. Sam ze sobą i w sobie. Tak jest dobrze — pomyślał.

Już kilkanaście dni bawił. Szybko przychodziło do siebie. Fizycznie się poprawił, ale smutek i ból ścisły się w jasnych oczach. Pierś tętniła głuchem i ciężkiem westchnieniem. Ciepło i przytulnie mu było u Drozdowiczów. Ale jakaś zmora oświadła duszę jego i dawała, że nie chciał uciekać precz z domu i nie jego mieszkańców. Pomimo tej męczarni, nie zbierał się do drogi. Drozdowiczowie też nie wypędzali: uważali Smreka za składową część swojej rodziny, za część, która wkładała się nie wiedzieć jak i zdolała zdobyć sobie prawo bytu. A jeżeli zrywała się chęć pozbycia się nieposposzonego gościa, to gasła w swej niemocy. Bo, wiem, rozwielił się w duszy uczucia dżiwe i ciężkie skrepały władztwo gospodarza, narzucały mu gorzki i słodki zarazem. Zawstała jakaś groza, którą pragnąłoby się pozbyć, ale strach wole kępował. Niech wisi, skoro wisi. Nikogo nie krzywdzi. Biernością okupuje się przynajmniej chwilowy spokój.

Maciejową instynktownie ciągnęło do

Smreka. Bliski jej się zdawał — bliższy bodaj, niż własny jej mąż. Pierwszego już dawno pochowała — nie w ziemi — ale wiece światła, kościola i własnego serca. Jeno wspomnienia dalekie, pajęcza nitką tkły się uporczywie, odbierając czasem spokój. Smrek przypomniał jej dawne lata: — chwilowe szczęście i długie miesiące smutku, bólu i rozpacz. Kochała pierwszego męża i utraciła go. Zginął gdzieś, w zawierusze wojennej, w niewiadomym miejscu i o niewiadomej godzinie. Zginął, jak wielu innych. Urzędowe potwierdzenie zgonu miała jako ostatnią wieść, ale w głębi, w nieznanym zakamarku duszy, tliła się niewiara w śmierć męża.

Gdy pewnego razu Smrek usnął, siedząc na ławie, długo wpatrywała się w jego twarz, szukając sobie znajomych rysów. Pod siłą jej wzroku obudził się Smrek. Patrzyli w siebie, a dusze ich drżały i sławly wyznanie okrutne, bo nieme.

— Jestem... Smrek — nakazując szepnąć. Głowę ukrył w dłoniach i łkał boleśnie.

Po chwili opanował się. — Wasz mąż nie żyje... na moich piersiach skonał — szepnął zbiełatami wargami — nie pytajcie więcej... — Wstał i poszedł ku stajniom.

Ostatnie drgania dnia zmogła srebrnawą poświata księżycza.

Splaw drzewa do Kłajedy.

Podajemy poniżej obliczenia „Lietuvos Žinios” dotyczące transportu drzewa do Kłajedy.

Pismo to w Nr. 186 podaje miłowicie następującą tablicę splawu drzewa Niemnem do Kłajedy.

Do Kłajedy Niemnem w latach:	festmtrów:
1913	955,708
1920	334,614
1921	222,659
1922	220,682
1923	185,016
1924	157,568
1925	102,709
1926	56,000
1927	142,000

Przed wojną do Kłajedy splawiano około jednego miliona festmtrów papierów i 200.000 festmtrów belek. Cała ta masa drzewa była splawiana do Kłajedy Niemnem, którego obszar splawny wynosi 90.000 km. kwadr.

Splaw drzewa ma dla Kłajedy doniosłe znaczenie; dowodzą tego niżej podane liczby. Wwóz drzewa wynosił (w 1000 mtr. sześć):

z Kłajedy:	mtr. sześć.
Rok	
1913	434
1922	201
1923	151
1924	124
1925	64
1926	38

z Królewca:	mtr. sześć.
1913	177
1922	140
1923	122
1924	—
1925	250
1926	331

W ten sposób Kłajeda utraciła zgórą 90 proc. eksportu drzewa. Z innej strony statystyka polska wskazuje, że z ogólnego eksportu drzewa, który w 1925 r. wynosił 4.456.000 tonn, około 40 proc. przypada na obszary, położone w pobliżu kolei wileńskiej.

Rezolucja zjazdu gospodarzy w Uclanach.

Rezolucja zjazdu gospodarzy w Uclanach brzmi jak następuje: „My, gospodarze powiatu uciańskiego, zebraliśmy się licznie w dniu 26-go sierpnia w Uclanach, by publicznie wyrazić naszą jednolitą i zgodną i zapobiegawczą przed tym, którzy chcą spowodować w naszym łonie rozłam, — przyjęliśmy następującą rezolucję:

1) Porządek i spokój — oto nasza wolność. To też prosimy rząd o niezważanie nadzwyczajnej ustawy o obronie kraju, abyśmy znów wolności nie utracili.

2) Mając zupełne uznanie dla polityki rządu, prosimy o surową walkę z wręczającą wewnętrzną, którą nieustannie szkoda naszej niepodległości. Również prosimy o przywołanie do porządku i tych, którzy nie mogą otrzasać się z partyjności, burzą jedność narodu.

3) Ustawa samorządowa nie odpowiada wymaganiom naszego życia. To też prosimy zmienić ją w tym sensie, aby prawo wyboru miały tylko te osoby, które płać bezpośrednio podatki, lub posiadają wymagany cenzus naukowy. Oprócz tego pożądanym celem zmniejszenia wydatków.

4) W dziedzinie oświatowej prosimy o większe zwracanie uwagi na antypaństwowe przekonania personelu nauczycielskiego, który w młodej duszy naszego młodego pokolenia niszczy duch narodowy i uczucia religijne.

5) Przy regulowaniu spraw komunikacyjnych prosimy o udzielenie dogodnej komunikacji dla rejonu Malachy — Janiszki, który jej nie ma z tymczasową stolicą.

6) Ubezpieczenie od ognia prosimy uporzędkować w ten sposób, aby ubezpieczenie to było dostępne dla gospodarzy.

7) Kooperację kredytową prosimy uporzędkować w ten sposób, aby usunąć z

niej partyjność, zmniejszyć procenty i by pożyczki były udzielane na dłuższy termin.

8) Potrzebne dla państwa zboże i inne artykuły spożywcze prosimy nadal skupować bezpośrednio od gospodarzy, przestrzegając, by nie były one skupowane od przekupniów.

9) Chcielibyśmy, by rząd usiłował znaleźć szerszy rynek dla wywozu naszych produktów rolnych i bydła zagranicę.

Poszanowanie grobów.

Żyjący dzisiaj żyją szybko i nie oglądając się za siebie. Skomplikowany i pracowity aparat współczesnego bytowania wymaga intensywniej uwagi, skupienia energii, nie ulegania sentymentom, mogącym tamować rozpęd w zdobywaniu materialnych podstaw istnienia. Nie wyklucza to jednak chyba tych elementarnych zasad kulturalnych obowiązujących w całym cywilizowanym świecie i tych uczuć poza sferą materialnych interesów, jakie są właściwością nawet najbardziej prymitywnych kategorii ludzi.

Poszanowanie dla zmarłych, dla pamiętek po nich, dla grobów i ich całości, jest rzeczą tak ogólną, że oznaki oddanego kultu głębokiego, poważnego odnajdujemy w starożytnym Egipcie i u Greków, jak również w grobach Meksyku, w przedhistorycznych jaskiniach grobowych Europy, lub dzisiaj jeszcze, w obrzędach grzebalnych Afryki i Azji. Wszędzie, profanacja ciał zmarłych i grobów, jest uważana za jedno z najgorszych, karanych z całą surowością, przestępstw.

Ludność całego świata t. zw. cywilizowanego i t. zw. dzikiego, odnosi się do tych rzeczy z pietyzmem.

Tak, wszędzie, tylko nie u nas, w „pobożnym” Wilnie! Od wielu lat patrzymy na dzikie stosunki na cmentarzach naszych. Wogóle obrządek pogrzebowy u nas jest jednym z najprzekrętszych smaczności, urągającym współczesnej higienie, psychice i warunkom bytu. Porządek temat tak drażliwy, bo związany z uczuciami ludzkimi, jest rzeczą ryzykowną, ale trzeba mieć odwagę pisać i mówić głośno o tem, co wielu mówi po cichu.

Już zwyczaj, czyste wileńskie, trzymania nieboszczyków całymi dniami w mieszkaniu i „nawiedzeniu ciała” przez gromady gapiów, dla których stanowi to rozrywkę i sensację, wywołującą awagi nad fizjognomią zmarłego, ilością świec, kwiatów i ośób, stopniem zmartwienia rodziny i t. p. nie ma nic wspólnego z pietyzmem i uszanowaniem zmarłych, jeśli się na to zapatrzyć poważnie, nie mówiąc już o zasadach higieny, silnie przez to nadwyrężonej.

Zwyczaj to jednak silnie zakorzeniony, u którego próżność maskuje często szczerą chęć oddania hołdu w tak ziemski sposób czcigodnym zmarłym. Ilek razy się zdarza, że działacze społecznych, o ile najwyraźniej nie zastrzegą sobie najskromniejszego pogrzebu, zaopatrują się stosami kosztownych kwiatów, nie myśląc, że znaczny człowiek, spoczywający pod temi krótkotrwałymi dowodami żalu, w trumnie, jak się to mówi, obraca — tak dalece takie marnowanie groza jest przeciw zasadom realnej pracy jakie wznawia.

W całym świecie niosą nieboszczyka z mieszkania do kościoła, bez ostentacji, w otoczeniu najbliższej rodziny, która istotnie wtedy, bez oczu ciekawych, oddać się może żałowi. W Wilnie, po nawiedzeniu, następuje ekspozycja. Tłok, ścisk w mieszkaniach, powitania, towarzyskie rozmowy, żadnej powagi, albo rzadko i u bardzo nielicznych osób; dobrze, jeśli w ucho nie wpadają koncepcje lub złośliwe uwagi pod adresem nieboszczyków i ewentualnych następstw ich śmierci w rodzinie, odnośnie do spadków, długów, zamążpójścia wdowy czy wdowca, rodzin z lewej ręki, romansów etc.

Po oddaniu tej, drągłej już, usługi nieboszczykowi, następuje trzećcia, pogrzeb. A potem w kościele popychają, wstają na ławki i gżemasy. Stęka czy pogodą, po ohydny bryku wileńskim, brną po błocie lub śniegu, idąc znajomi na odległe cmentarze w il, panowie z odkrytymi głowami, panie odmrężając nogi. Pamiętam pogrzebi

10) Pragniemy, by rząd przyspieszył podział wsi na osady i prowadził prace melioracyjne na szerszą skalę.

11) Mając uznanie dla prowadzonej polityki zagranicznej, ufamy, że i nadal nasz rząd narodowy będzie postępował tą drogą, która jest najbliższą dla odzyskania naszej stolicy — Wilna. Kwestję wileńską zwłaszcza odczuwamy, mieszkając zaledwie w kilkudziesięciu kilometrach od niego.

eksportację s. p. Montwilli. W szaloną wchurę ze śniegiem, ochrony i liczna publiczność tak długi przebywała na mrozie, że owocem tego oddania ostatniej posługi w tej formie, były zapalenia płuc, zaziębienia i nawet śmierć jednej młodej nauczycielki. Wreszcie cmentarz: w wąskich, bardzo malowniczych uliczkach Rosy, Bernardynów i innych, kolebie się żałobna trumna, a za nią chcą nadążyć rozżaleni, zmęczeni najbliżsi. Chcą... ale tłum gapiów, uliczników i bab, ze wszystkich stron wtryska, przepycha się lokciami, sunie jak najbliżej obrządku, zagłada w oczy: „A wo, ci widziś, musi żuona, płaczą... dy gdzie żuona, on żesz stary był, musi ci nie córka być... żuona musi ta, uot co słabiej... że szwagrem idzi... a ten ważny jakiś” i tak dalej, nazwiska, uwagi... nastroj bardzo stosowny! Obrządek odbywa się w zwykłym porządku. Pod łokcie kłęczących widać wyrostki płci rozmaitej, gramolą się na otaczające pomniki, wspierając się na plecach stojących, baby proszalne z ciężkim wdychaniem zaczepiają dalej będących prośbą o datkę i obietnicami modłów za duszę zmarłego, odgłosy rozmów i nawoływań się gapiów dobiega w chwilach, gdy się śpiew przerwie lub uciszy. U wyjścia natrętni żebrać rzucając się do osób w żałobie do reszty nerwy rozstrajają.

Wreszcie się skończyło. Mogiła zasypana, kwiaty ustawione, krzyż z wizerunkiem Chrystusa wkopany w ziemię. Wszyscy odchodzą. Wszyscy, nie. Pozostają rabusie. Ci biorą groby w opiekę, pod obojętnym wzrokiem wrzeczonych stróżów cmentarnych. I kilku godzin nie spoczywają kwiaty dale drogim zmarłym przez kochające osoby i troskliwe ozdobienie grobu jest bezcelowe. Wyrwają, zniszczą, połamią, skradną wszystko, co znajda. W bezmyślności, małpi sposób zdzierają ozdoby, odrywają litery, biją szkło, obłupują kamienne rzeźby brzozy.

Obłupują krucyfiksy na krzyżach, kwiatów utrzymać nie można. Jak hjeny, ciągną te mety społeczne za każdym bogatszym pogrzebem, by się obłowić, a raczej dać upust wstrętnym zachciankom.

I wszyscy na to narzekają, a nikt e-nergicznie nie zaradzi złemu. Duchowieństwo, zwłaszcza proboszczowie parafii posiadających w zawiadywaniu cmentarze wileńskie muszą się zdobyć na energiczną akcję. Opłaty za pogrzeby i kawałek ziemi na grób, są niezmiernie wysokie, miałyby więc rodzina prawo wymagać, by nadzór był zorganizowany w ten sposób, żeby nie niszczone pamiątek postawionych na grobach, by kradzieże na cmentarzach nie były rzeczą codzienną niemal, i by podobne zgorzsenie ustało.

Musi być jakaś lepsza straż na cmentarzach, jakieś obchodzenia takowych przez patroli policji czy dozorców uzbrojonych, którzyby bez pardonu strzelali mieli prawo do złodziei cmentarnych, najwstrętniejszych ze wszystkich. I w nocy i w dzień by się takie obchodzenie cmentarzy przydało, bo niszczenie odbywa się o każdej porze, a znów pogodnie dzionki, sprowadzają różne pary, nie wahające się miejsce wiecznego spoczynku obrać na schadzki. Wszystko to, jak i zachowanie się w kościołach w czasie uroczystych nabożeństw czy, pogrzebów, jest smutnym dowodem niekulturalności, braku wychowania społecznego naszej publiczności, no i świadcz jak dalece zewnętrzna strona obrządków religijnych pokrywa dla wlewnych strone faktyczną i jak pobożność tłumu nie dość wychowanego w prawdziwym poszanowaniu wierzeń religijnych, jest powierzchowna.

Hal. Romer.

zawiodł. Tyle lat upłynęło! Trawa i chwasty mogły pochłonąć mogiły a stopa ludzka zrównać je z ziemią, lub też łanych, — obcych, nato miejsce pochował. Bo któżby miał, prócz niego, opiekować się drogiemi jemu szczątkami!

Trzy brzozy wysuszone, wiotkie, z rozpuszczonymi do ziemi warkoczami, stały uśpione, zaczarowane, mieniące się perłami w nabrzmiałych już pąkach.

Stały trzy brzozy — takie duże! Posadził je własnymi rękami. Takie duże do niepoznania, ale te same. Oplotły warkoczami krzyże kamienne, jakby symbolizowały miłość synowską. Rozrzuconym okiem je pieszcz; — cmentarz nie zawiodł...

Drnął. Trzeci krzyż? Skąd tu się wziął? Może obcy? Może krewnego lub krewnej? Ależ nie! — Ostatni był z Maciewiczów wsi Maciewicz. Przywarł oczyma do malej tabliczki przybitej na sercu krzyża.

†
Memu
ukochanemu mężowi
Władysławowi
zmarłemu w nieznanym miejscu
i niewiadomej godzinie.

Krzyż brzozy na grobie, w którym on nie leży, ale jest już umarłym w nieznanym

miejscu i o niewiadomej godzinie. Zwykłej usypanej nawet mogiły niema. Gładki koberczek majowej trawy i kilka ubogich bratków — oto wszystko, co jest jego. Wpatrywał się w krzyż swój własny. Brzoza długimi warkoczami wisła nad nim, — dotykała głowy i ramion krzyża. Nie długo już, a obejmie, otuli na wieczny odpoczynek.

Teraz zrozumiał wszystko. Stał nad grobem nagle rzeczywistości. Ugiął się pod jej ciężarem. Czuli, że stał się człowiekiem, który nie ma co już robić na tym świecie.

Nagle bunt się zerwał. Zapragnął życia, choćby na skraju swego żywota. Tyle lat sędzi po to życie, tyle męki i cierpień przetrwał!... Nieprawda, żyć będzie!

Księżyc cicho sunął po błękitie i rzucał poświata, błada i chłodna, na szmatotanie się żywego nieboszczyka z jego zgonem. Rzucał poświata i, zamartł ostatnim promieniem na leżącym przed swym krzyżem Smrekiem, trzymającym w garściach pakie wicin brzozywch.

— Tyle lat tułaczki, by wreszcie krzyż znaleźć na przygotowanym już zawczasu łóżu... — Łkał głośno, boleśnie i całował grób swój.

(D. n.)

Nie biorąc udziału w Wystawie — Targach
prosimy obejrzeć

wykwintne wyroby Syndykatu Koszykarskiego w Krakowie:
meble trzcinowe, rogożynowe, wiklinowe,
wyroby z rafii i inne przedmioty

D/H. W. Busz i A. Jankowski i S-ka

WILNO, WILEŃSKA 23 tel. 4 — 32.

2832-1

Istnieje od roku 1898-go

SKLEP SUKNA i JEDWABIÓW

1898 r. **CALLEL NOZ** 1928 r.

WILNO, ul. Niemiecka 19, telef. 890.

Otrzymano: na sezon jesienny i zimowy w wielkim wyborze
sukna, wełny, jedwabie, wyroby bawełniane,
dywany, gardyny i towary meblowe.

Ceny poza konkurencją.

Oddział na Wystawie i Targach Północnych. Pawilon stoisko Nr. 206.

Przyjeżdżających na Targi Północne uprzejmie proszę odwiedzić skład firmy.

Baczność! Firma nie posiada w Wilnie żadnych filij.

Państwowy Bank Rolny

będzie sprzedawać w dniu 9 września r. b. z licytacji publicznej na Wystawie Rolniczej w Wilnie następujący inwentarz żywy:

50 maciorek rasy angielskiej w wieku 4—5 miesięcy, wagi 50—60 kg. sztuka,
8 klaczy 3—4 letnich, w tem 4 klacze rasy wschodnio-bruskiej i 4 pół-krwi arabskiej,
20 jałówek rasy holenderskiej w wieku od 2 do 3 lat.
Osobom fizycznym lub prawnym, pragnącym nabyć większą ilość inwentarza, może być udzielony kredyt do 6 miesięcy. W sprawie tej należy się uprzednio porozumieć z Państwowym Bankiem Rolnym. Oddział w Wilnie, W. Pohulanka 24, nie później, niż w przeddzień licytacji.

2

2844/1199/VL

Przetarg.

Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych) w Wilnie ogłasza piśmienny przetarg ofertowy na budowę gmachu dla zakładu Anatomii Opisowej i Histologii U.S.B. (kubatura 13.500 mt.³).

Przetarg odbędzie się w dniu 12 września 1928 roku o godz. 12-iej w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny Nr 2 pokój Nr 78. Piśmienne oferty winny być złożone w tymże dniu do godziny 9-iej i pół w Kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji pokój Nr 92, łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 5 proc. znależowanej sumy.

W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym firma podejmuje się wykonać objętą niniejszym przetargiem robotę.

Ogólne warunki przetargu i słaby kosztorys otrzymać można w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, pokój Nr 78 za zwrotu kosztów wykonania. Tam również można codziennie od godziny 12-iej do 13-iej przejrzeć ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorców projekt robót, projekt umowy, oraz ogólne przepisy Min. Rob. Publ. o przetargach, które dla ofertanta są obowiązujące.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru ofertanta, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa, oraz prawo zredukowania ilości robót, lub nawet zupełnego ich zaniechania.

Za wojewodę

Dyrektor-Inżynier (—) St. Siła-Nowicki.

2843/1198/VL

!!! Nareszcie nastąpiła upragniona chwila !!!

Ciągnięcie V i ostatniej klasy XVII Polskiej Loterii Państwowej rozpoczyna się już dn. 6 września i trwać będzie do dn. 13 października r. b. włącznie.

Obywateli! Nie omijajcie niebawem okazji wzbogacenia się zupełnie tanim kosztem. Wiedźcie, że nabywając

1/4 losu za 50 zł.

1/2 losu za 100 zł.

1/1 losu za 200 zł.

możecie się stać posiadaczami

Głównej wygranej 700.000 zł.

ORAZ 400.000 zł., 300.000 zł., 2—po 100.000 zł., 2—po 75.000 zł., 3—po 50.000 zł. i wielu innych, zaś ogólna suma wygranych wynosi w klasie V-iej **zł. 19.945.000**

Pamiętajcie o jednym: Jeżeli grać — to tylko w kolekturze szczęśliwej !!!
Największa i najszcześniejsza kolektura Polsk. Loterii Państw.

H. MINKOWSKI

Centrala: Warszawa—Nalewki 40.
Tel. 296—35. P.K.O. 3553.

Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17, P.K.O. 80.928,
rozpoczęła już sprzedaż szczęśliwych losów do klasy V 17 P.P.L.K.

Co drugi los bezwzględnie wygrywa! Małe ryzyko, kolosalne szanse!

Śpieszcie co rychlej do H. Minkowskiego, Niemiecka 35, aby próbować swe szczęście!

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia Papieru i Materiałów Piśmiennych

p. f. **„PAPIER” Sp. Akc.**

WILNO,

Zawalna 13.

Telefon 501.

NA SEZON SZKOLNY

poleca p.p. Detalistom i Spółdzielcom wielki wybór materiałów szkolnych i kancelaryjnych po cenach niskich

Własna wytwórnia zeszytów, brulionów i innych wyrobów intrygatorskich.

Wytężna sprzedaż papieru Tow. Akc. Mirkowskiej Fabryki Papieru.

wyrobów papierowych Fabryki R. W. Hawelki i Syn.

Fabryczna sprzedaż wyrobów Chem. Fabr. M. Leszczyński i S-ka i innych fabryk.

ROLNICY zwiędający Targi Północne
znajdą na stoisku firmy Zyg-
munt Nagrodzki w Wilnie
następujące warte szczególnej uwagi artykuły: Triery Ma-
rota, wialnie Dreyera, bukwinki do koniczyny pat. Röhov-
skiego młocarnie czyszczące przewoźne fab. Wichterle i
Kovarik, plugi i rozmaite inne narzędzia do uprawy łąk,
maszyny do obróbki lnu tudzież młocarnie do tegoż,
trzeszczotki i triery do siemienia lnianego, masły motory
naftowe Massey-Harris, młyny gospodarskie z sitem pod-
siewającym i pytelkiem, różne maszyny i przybory do
domowego wyrobu wina, wreszcie prawdziwą osobliwość
chwili obecnej

MOTOR-TRAKTOR

szwedzkiej fabryki Munktells do ropy naftowej.

2680

JEŻELI ZOBACZYSZ - TO ZECHCESZ

JEŻELI ZECHCESZ - TO SPRÓBUJESZ

JEŻELI SPRÓBUJESZ - TO KUPISZ

„GENTLEMAN”
„KALOSZE i ŚNIEGOWCE.”

Linoleum i dywany krajowe i zagraniczne.

Ceraty meblowa, stołowa i inna.

Brezent nieprzemakalny i plandeki.

Gobeliny i drelichy do materaców.

Wojłok do drzwi.

Wycieraczki do nóg.

Kalosze, śniegowce i inne wyroby gumowe.

poleca wyłącznie po cenach fabrycznych

J. Wildszejn Wilno, Rudnicka 2
Telefon 11-17.

2846

Istnieje od 1848 r. **„M. GORDON”** Istnieje od 1848 r.

Jedna z najstarszych firm w całym kraju
WILNO, Niemiecka 26, tel. 306.

Poleca

przyjeżdżającym na

TARGI PÓŁNOCNE

odwiedzić skład firmy

wielki wybór **SUKNA, WEŁNY, JEDWABI,**

wyrobow bawełnianych — towarów meblowych

Otrzymane wszelkie nowości sezonu!

2825

PRACOWNIA PASÓW i BANDAŻY

„JANINA”

— Ś-to Jańska 2 —

poleca:

pasy gumowe uszczuplające figurę

pasy kombinowane z gumą

pasy pooperacyjne i poporodowe.

2838-3

UCZNIOWSKIE UBRANIA

do wszystkich gimnazjów

oraz palta i rozmaite kostjomy, sukienki

najnowszych fasonów, fartuszki i obuwie.

OTRZYMANO W WIELKIM WYBORZE

w firmie

„Konkurencja Wiedeńska”

Wilno, ul. Niemiecka 26. Ceny przystępne.



AMADA

zastępuje

masło naturalne.

2827

PRZETARG.

Zarząd Drogowy Powiatu Suwalskiego ogłasza pisemny przetarg na wykonanie robót ziemnych na drodze Suwałki—Jeleniewo na przestrzeni 11 kmtr. Składanie ofert w Suwalskim Zarządzie Drogowym ul. Kościuszki 45 do dnia 12 września rb. godz. 10 rano, w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na roboty ziemne”. Tegóż dnia o godz. 11-iej odbędzie się przetarg.

Wadium w wysokości 10 proc. od ofiarowanej sumy składać do Kasy Komunalnej w Suwałkach. Warunki przetargu w Zarządzie drogowym do przejrzania.

Zarząd Drogowy w Suwałkach.

2806

DRZEWNICY! Waszym jedynym organem jest

DRZEWOPOLSKIE

DA-POLNISCHE HOLZ-POLISH-TIMBER

WARSZAWA PIĘKNA 13

Jedynie wielkie czasopismo fachowe branży drzewnej w Polsce. PRENUMERUJ CIE! OGŁASZAJ CIE SIĘ! Kwartalnie zł. 12. Nr Nr okazowe gratis.

Informator grodzieński

Księgarnia Poczta

„LOT”

w Grodzie gmach poczty
otwarta od godziny
8 rano do 11 wiecz.

Znaczkę pocztową, znaczki stemplowe, wksle, wyroby tytoniowe, artykuły piśmiennicze i kancelaryjne, książki, widoki m. Grodna, zabawki, kosmetyka, czekolady i t. p.

2784

Skład Mebli Spółdzielni

„Zjednoczeni Stolarze”

w WILNIE, ul. Trocka.



Wielki wybór różnych mebli własnych warsztatów. Przyjmuje zamówienia na całkowite urządzenie biur, urzędów, różnych instytucji, banków. Prosimy obejrzeć meble naszej spółdzielni. Ceny umiarkowane.

2839-1

Majątek ziemski

odl. od st. kol. 7 km. Obszar ogólny przeszło 120 ha. w pobliżu jeziora. Zabudów. kompletne, dom mieszkalny o 9 pok. sprzedam zaraz. Dom H.K. „ZACHETA”, Mickiewicza 1, telef. 9-05.

2849

DOM

drewniany z ogrodem owocowym sprzedam.

Zarzecz, Filarecka 49.

2804

Pożyczki niskoprocentowe

złatwia szybko i dogodnie.

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe

Mickiewicza 21, tel. 152.

Od r. 1843 istnieje

Wilenkin

UL. Tatarska 20

MEBLE

jadalne, sypialne, i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d.

Wykwintne-Mocne Niedrogo.

na dogodnych warunkach i na raty. 1564

Planina

do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24—9. Estko. 2203

Sumy pieniężne ulokujemy

i sprzedajemy pod solidne

Wileńskie Biuro

Komisowo-Handlowe

Mickiewicza 21, tel. 152.

2811 3

Solidnie zalecamy kupno

i sprzedaż wszelkich nieruchomości.

Wileńskie Biuro

Komisowo-Handlowe

Mickiewicza 21, tel. 152.

2812 2

Do swoich wołam: Ratujcie! Dzierżawa nieplacona, podatki, wksle, kasa próżna. Zginie jeżeli będziecie omijać Polski skład apteczny Władysława Trubity, Ludwika 12 róg Tatarskiej. Mydło do prania. Perfumy na wagę, 48 zapachów! 2724-0

PRZEPISUJEMY

na maszynach tanio, szybko i fachowo

Wileńskie Biuro

Komisowo-Handlowe

Mickiewicza 21, tel. 152.

NOWY KATALOG Nr. 81

wydawnictwa „Pomoc Szkolna” — zawierający spis książek, ułatwiający naukę — wyszedł z druku. Czytelnikom pisma „Kurjera Wileńskiego” wysyła wydawnictwo na ich żądanie wspomniany katalog oraz okazową książkę gratis. Adres: Wydawnictwo „Pomoc Szkolna” H. Wajnera, Warszawa, Bieleńska 5.

Wyciąć i przesłać pod powyższy adres.

Jako czytelnik pisma „Kurjera Wileńskiego” proszę o przysłanie mi katalogu oraz okazowej książki gratis. Imię i nazwisko..... Dokładny adres.....

KOŁDRY

z rozmaitych materiałów i najlepszej waty

wyrabia i sprzedaje znana firma

B-cia Chanutin

Wilno, Niemiecka 23,

firma egz. od r. 1890.

2815

Obstalniki są wykonywane w ciągu 24 godzin.

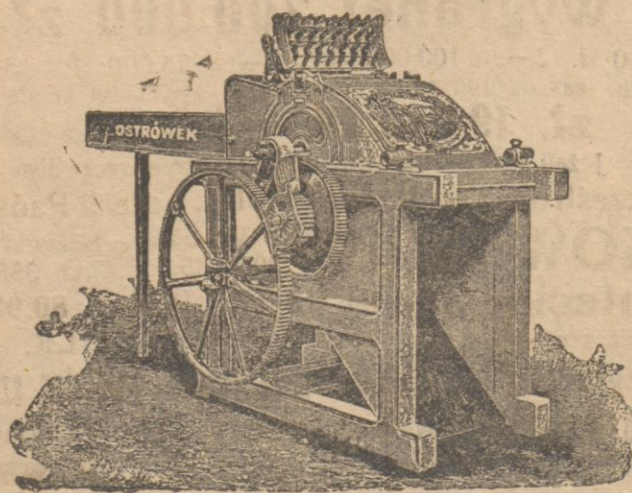
LECZNICA Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy SanitarnejWilno, ul. Wileńska 28.
Telefon Nr. 846.W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 11—2; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—1; oczu 12—2; uszu, nosa i gardła od 11—1 popoł.
zębów 10—11; skórne i weneryczne od 2—2½; nerwowe 1—2; dziecięce od 11—12 i od 2—2½.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy.Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie. Diatermia. Kwarowa lampa. Solux.
Elektryczne wanny. Laboratorium analityczne. 2841**ZAKŁAD KRAWIECKI DAMSKI****A. WISZNIEWSKI**

WILNO, ZAMKOWA 20-a (wejście z zaułka św. Michała)

Przyjmuje roboty fantazyjne i angielskie. 2797



Polecamy do sezonu w wielkim wyborze:

**Młocarnie, Maneże,
Wialnie, Sieczkarnie,
Pługi, Brony sprężynowe**

i części zapasowe do nich

najstarszej fabryki

T-wa Akc.

„OSTRÓWEK“Składy dla Wileńszczyzny ulica **Zawalna 51, telefon 391.**

Za maszyny nasze wydajemy pełną gwarancję. Dla kupców, Spółdzielni, Kółek rolniczych specjalne ustępstwo.

Maszyny nasze wystawione na WYSTAWIE i TARGACH PÓŁNOCNYCH w WILNIE. 2745

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

SALA MIEJSKA

(Ostrobramska 5)

Od dnia 29 VIII do dnia 2 września 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy:
„Wróbelki“ (W trzęsawisku życia) dramat w 9 aktach. W roli głównej William Beaudine. **„Sztuka nabijania guzów“** komedia Nadprogram: Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedzielę i święta od g. 3.30. Początek seansów o g. 6-ej, w niedzielę i święta o g. 4-ej. Następny program: „Młodość, sport i szkoła“, 2) „Tom i Tony zwyciężają“.

Kino-Teatr

„HELIOS“

Wileńska 38.

Arcyszampańska Atrakcja!

Sukces wszechświatowy!

SZALONA LOLA

Pikantny erotyczny kino-romans z udziałem ognistej, czarującej gwiazdy LILJANY HERWEY. Milion niespodzianek i pikantnych sytuacji. Nad program: Wesoła komedia. 2820

KINO

„POLONJA“

Mickiewicz 22.

Dziś rekordowy film! Clou obecnego sezonu! Nowy sukces naszej sławnej rodaczki.

Ulubienica publiczności wileńskiej **Pola Negri** w jej najnowszej kreacji**Drut kolczasty** (Gehenna jeńca). Dramat w 10 akt. 2819

Kino

„Piccadilly“

Wielka 42.

Dziś! Niezrównana piękność, ulubienica publiczności

w najnowszej kreacji w życiowym dramacie w 12 w. akt. **Lia de PUTTI****Na strunach zmysłów** (Młoda krew). Wiosenna porywy młodych serc... Kiedy pożąd nie jest grzechem? Specjalna ilustracja muzyczna. Ceny nie podwyższone. Początek 3.30. 2822

Kino Kolejowe

„Ognisko“

(obok dworca kolejowego)

Dziś! Nadzwyczajny program sezonu

Wstrząsający dramat wielkiej miłości i poświęcenia. Aktów 9. W rolach głównych: Carmen Cartellieri, Colette Bretti, Hugo Thini i Paweł Hartman. Poszczególne epizody: 1) ZANIK

MORALNOŚCI, 2) Ofiara defraudanta, 3) Zatrute dusze, 4) Niewinne dziewczę w szponach „garsonki“, 5) Prawda zwycięża. Początek seansów o godz. 6-ej w niedzielę i święta o g. 4-ej. 2850

KINO

„LUX“

Mickiewicz 11.

Dziś! Najpotężniejszy superfilm

produkcji rosyjskiej 1928 r. **Dekabryści** (Spiskowcy w carskiej Rosji).

Wielka epopeja bohaterów, którzy pierwsi wzniesli sztandar wolności Polski i Rosji podług słynnej powieści MEREŻKOWSKIEGO. W roli gł. M. MAKSIMOW, jako car Aleksander I.

Dla młodzieży dozwolone. 2821

CYRK

Wileńska 42

Zupełna zmiana programu

Dziś 2 przedstawienia, dzienne o g. 4 i wiecz. o godz. 8.15. Na przedstawienie dzienne dzieci i ucząca się młodzież płać połowę.

Wieczorem dalszy ciąg walk. Dziś walczą: 1) Reiber contra Rasso, 2) Schulz contra Szczepański, 3) Waligóra contra Ducman. Bilety w kasie cyrku.

Emil **Busch** A. G. Rathenow**Optyka i Foto
Gustaw HEYDE, Drezden**

Geodezja

REPREZENTACJA I SKŁAD FABRYCZNY

„OPTYK RUBIN“, WilnoNajstarsza firma w kraju (egz. od r. 1840)
ul. Dominikańska 17, telefon 10-58.**Targi Północne**

Pawilon główny, stoisko Nr. 1. 2824

**L. Kulikowski, Mickiewicz 33-a.
Pracownia KRAWIECKA**polecą najnowsze modele. — Wybór materiałów.
Gotowe i na obstaunek ubrania i pała. 2544 0

Chcesz otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyciągają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanie na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2176

Lekcje gry na fortepianie

udziela rutynowana nauczycielka, Garbarska 14 m. 5. 2767 0

PRZYJDŹ OSOBIŚCIE

albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonany, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze żądane pytania, jak również horoskop słynnego medium K-ille Ewigny. Czytelnikom „Kurjera Wileńskiego“ — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyc zł. 2. (można w znaczkach pocztowych). Osoby przyjmujące 12—7. Protokoły, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho - Grafolog Szyller - Szkolnik, Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32 m. 6. Ogłoszenie załączyc do listu. 2686/191.

Permutera Ultramarina jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli, Mediolanie i Paryżu złotymi medalami. Biuro Fabryki Ch. Permutera, Lwów, Stoneczna 26. Wszędzie do nabycia. 2847

ZAKŁADY BUDOWY MŁYNÓW

wytwórnice maszyn i odlewnie

„LECHJA“

Sp. Akc., dawn. Kujawski, Milewski i S-ka.

Zarząd: LUBLIN, Foksal 25.

Fabryki w Lublinie i Żywcu. Biuro sprzedaży i skład fabryczny. **Wilno, Ostrobramska 29, telefon 13-10.**

Budowa i przebudowa młynów zbożowych, WYTWÓRNIA wszelkich MASZYN MŁYŃSKICH według najnowszej techniki, KAMIEŃ FRANCUSKIE i SZTUCZNE, MOTORY ROPOWE, NA GAZ SSANY, MOTORY ELEKTRYCZNE i MOTORY DIESLA z gwarancją ekonomicznego zużycia ropy, MŁYŃKI PRZENOŚNE, TURBINY WODNE syst. FRANCIS'A, TURBINY WIATROWE, TRYJERY, kompletne urządzenie elektrowni i dostawa wszelkich maszyn elektrycznych. Maszyny do wyrobów betonowych i ceramicznych. Budowa olejarni, Młocarnie parowe. Masa do nalewania kamieni młyńskich.

Przedstawicielstwo **UNJA** Zjednoczone Fabryki Maszyn, dawn. C. Blumwe i Syn w Bydgoszczy.

Specjalna fabryka TARTAKÓW i MASZYN do OBRÓBK DRZEWA najnowszej konstrukcji, przewyższających wyroby zagraniczne.

Na żądanie wizyty inżynierów. Prospekty i kosztorysy bezpłatnie.

Liczne referencje odbiorców. WYGODNE WARUNKI KREDYTOWE.

Okazowe maszyny wystawiamy we własnym lokalu — ul. Ostrobramska 29. 2550-0

Światowej sławy Akumulatory

do radja

wyjątkowo wykwalifikowane, bardzo efektywne, długotrwałe do samochodów bardzo solidne, bez szkody na wstrząsy długiej żywotności, stałej pojemności

do telegrafów, telefonów, do siły, światła i t. d.

z najlepszych materiałów, pierwszorzędne, długotrwałe WYRABIA

Polskie Tow. AKUMULATOROWE S. A.

Biała k. Bielska.

Medal złoty na Wystawie Radjowej w Krakowie — 1927

Medale złote, dyplomy w Paryżu, w Frankfurtu, n/M.

Wiedniu, Chicago i t. d.

Przedstawicielstwo

skład fabryczny, warsztaty reperacyjne, fachowe ładowanie akumulatorów

Michał Girda

elektrotechnik, b. technik i rewizor akumulatorów P. T. A.

Wilno, Szopena 8.

Informacje, porady fachowe, kosztorysy bezpłatnie 2526-2

SKLEP**Sukienno - Bławatny****Sz. KREMERA**

ul. Niemiecka 27.

OTRZYMAŁ OSTATNIE NOWOŚCI SEZONOWE. 2796-0Żarówki „PHILIPS“
Składy Elektro-adj. techniczne**„DZWON“**

Firma egz. od r. 1908. IL NO, Wileńska 21, tel. 655.

Zawsze na składzie: DETEKTORKI i ODBIORNIKI LAMPowe po cenach fabr. SŁUCHAWKI różnych fabryk krajowych i zagranicznych po cenie od zł. 12.50.

Sprzęt radjowy i elektryczny

po cenach konkurencyjnych.

Wszystko na raty i za gotówkę. Prosimy o przekonanie się.

Głośniki „PHILIPS“ 2311-1

KONKURS.

Wydział Powiatowy Sejmiku Postawskiego ogłasza konkurs na wakującą posadę lekarza rejonowego w m. Kobylniku. Pożądani są kandydaci z praktyką lekarską nie mniej jak 5 lat. Pobory według VII st. Podania z życiorysem należy składać do Wydziału Powiatowego w Postawach. Objęcie posady natychmiast. Podania nieuwzględnione będą porzucane bez odpowiedzi.

W. NIEDZIEWICKI

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA

2782-0

Redakcja i Administracja: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 popoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrów przed tekstem—25 gr., w tekście i w II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petiowy), kr. rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, Zagraniczne 10% drożej. Oddział w Grodnie — Bankowa 25. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński“ s-ka z ogr. odp.

Tow. Wyd. „Pogoń“, Druk. „Pax“, ul. św. Ignacego 5.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.